

LU DU

Rok 35 | CURITIBA, 16 LISTOPADA NOVEMBRO | 1960 | Nr. 46

OGÓLNE PRZEWIDYWANIA NIE ZAWIODŁY: John Fitzgerald Kennedy — prezydentem St. Zjedn.

KATOLIK — PREZYDENTEM AMERYKI — PORAZ PIERWSZY W HISTORII

Jak ogólnie przewidywano — John Kennedy zwyciężył w wyborach na prezydenta Ameryki bijąc Richarda Nixona niezbyt wielką różnicą głosów. Jest to jednak wielkie zwycięstwo, jeśli się weźmie pod uwagę, że katolizmem w Ameryce stanowi tylko jedną czwartą całej ludności, i że ogromna większość protestantów była przeciw Kennedy.

Tym bardziej więc wyomowne jest zwycięstwo Kennedy, jeżeli zważymy, że poraż pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych prezydentem został katolik! Ten fakt mówi sam za siebie.

John Fitzgerald Kennedy urodził się w 1917 r. w Brooklinie, przedmieściu wielkiego i sławnego miasta z wojny o niepodległość — Bostonu. Ojciec Johna — Joseph Kennedy jest milionerem i znanym przemysłowcem. Za czasów ostatniej prezydentury Roosevelta obejmował stanowisko ambasadora amerykańskiego w Moskwie.

John Kennedy odbył studia uniwersyteckie w Harvard. Po uzyskaniu dyplomu odbył podróż po Europie i Ameryce Łacinijskiej, m. in. odwiedził i Brazylie. Podczas II wojny światowej zaangażował się do marynarki w stopniu porucznika korwety, będąc komendantem wielkiej łodzi torpedowej operującej na Pacyfiku. Statek ten został zatopiony przez japońskiego niszczyciela (kontorpedowca) Kennedy wraz z załogą wyratował się w małej łodzi ratunkowej, dzięki której po kilkunastu godzinach blikania się po morzu dotarł do odludnej wyspki. "Rozbitkowie" przeżyli na niej 5 dni w głodzie i chłdzie. Wyratowani zostali dzięki amerykańskiemu samolotowi wywiadowczemu. Kennedy przy akcji ratun-

kowej otrzymał kilka poważnych ran na kręgosłupie, i przeleżał dłuższy czas w szpitalu.

Po skończonej wojnie — 29-letni Kennedy został deputowanym, w 1952 zaś roku dzięki inteligentnej i pełnej dynamiki kampanii wyborczej, w której żywy udział wzięła cała jego rodzina, został obrany na sena-

Zachodem i Wschodem; wyspy Matsu i Kemoy, należące do Chin Nacjonalistycznych, według Kennedy, nie powinny być przyczyną wojny światowej, gdyby zostały zaatakowane przez Chiny Ludowe; w sprawie Kubę należy dać pomoc elementom przeciwnym Fidel Castro, znajdującym się czy to w Ameryce czy w samej Kubie;

Ameryka dała się wyprzedzić Rosji w rakietach międzyplanetarnych oraz w liczbie i jakości wyższych szkół i profesorów; te dziedziny wymagają natychmiastowej poprawy; odnośnie obrony narodowej — Kennedy uważa, że należy przeprowadzić reformę w Pentagonie (Naczelne Dowództwo), w którym panują przeszarżałe pojęcia o nowoczesnych broniach i sposobach walki.

Polityka wewnętrzna: Kennedy domaga się, by rząd federalny brał czynny udział w budowie wszelkiego rodzaju szkół, zwiększył pobory dla profesorów, ustanowił minimalne pobory miesięczne we wszystkich Stanach oraz rozszerzył akcję opieki społecznej na starych i chorych; na terenie ekonomicznym Kenne-

dy stwierdza, że każdorazowo budżet tak powinien być opracowany, by zawsze zostawało saldo, którym możnaby pokryć ewentualne długi rządowe.

Tak się przedstawia w krótkim szkicu zyciorys oraz program nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

J. Z.



tora. Z początkiem bieżącego roku osiągnął kandydaturę swojej partii na prezydenta, bijąc takich rywali jak: Humpfrey, Lyndon Johnson i Adlai Stevenson.

POLITYCZNY PROGRAM JOHN KENNEDY

Polityka zagraniczna: eliminacja "zimnej wojny" przez częste konferencje między

Jeszcze jeden Kapłan z Polski w Brazylii

JEST NIM MISJONARZ KS. WIKTOR PASZEK

Dnia 8 listopada b. r. przybył z Polski do Brazylii Ks. Wiktor Paszek ze Zgrom. XX. Misjonarzy, by pracować wśród tutejszej Polonii i zasilić szeregi coraz bardziej przeradzającej się liczby Księża Misjonarzy. Spodziewano się przyjazdu kilku Księża, ale niestety — tylko jemu jednemu udało się uzyskać pozwolenie na wyjazd.

Ks. Wiktor Paszek urodził się 27 lipca 1931 r. w Kryrach, pow. Pszczyński, woj. Katowickie. Jest synem Michała i Jadwigi Paszków. Ojciec jego pracował w kopalni jako górnik przez 27 lat. Obecnie żyje z renty. Z rodzeństwa żyje jeszcze 5-ciu braci i 1 siostra.

Gimnazjum ukończył ks. Paszek w Pszczyńcu, a liceum w Krakowie, w Małym Seminarium Księża Misjonarzy. Studia filozoficzne i teologiczne odbył w Instytucie Misjonarskim w Krakowie.

Święcenia kapłańskie otrzymał 24 czerwca 1956 roku w kościele Księża Misjonarzy w Krakowie, na Stradomiu.

Dotychczas pracował jako wikary i katecheta w Chróścinie, pow. Grodowski, woj. Opole.

Ks. Wiktorowi Paszkowi, zabierającemu się do pracy wśród Rodaków w Brazylii, Redakcja życzy "Szczęść Boże"! — Dla informacji Czytelników nadmieniamy, że w 14 parafiach pracuje 31 księża Misjonarzy, reszta zaś w liczbie 16 pracuje w Seminarium w Kurytybie, w Araukarii, w Redakcji, kilku zaś są kapelanami w szpitalach i kolegiach w Kurytybie. Pięciu Księża Misjonarzy — ogólnej liczby 47 — liczy ponad 70 lat, jeden zaś przeszło 80-letni.

Potrzeby parafii rosną coraz bardziej, tak, że w niektórych potrzeba na gwałt trzech księży, nie mówiąc o nowych parafiach, w których znajdują się Polacy, a które nie można objąć z braku nowych sił. Z naszych teologów studiujących w Kurytybie można się spodziewać kilku księży w ciągu 2 - 3 lat. Jak widzimy — nie różowo przedstawia się sytuacja polskich Księża Misjonarzy w Brazylii.



★ PROPOZYCJE ŚCISLEJ WSPÓLPRACY Z RZĄDEM

JANIO QUADROS przedstawiło trzech nowoobраниch gubernatorów z północno-zachodnich Stanów, należących do PSD i PTB.

★ EKSPORT RYZU DO INDONEZJI zamierza otworzyć Stan Riograndeński, mający na składzie 3 mln worków ryżu z ostatniego zbioru. W tym celu udał się do Indonezji prezydent Instytutu Ryżu.

★ KONTRABANDE SMALCU Z ARGENTYNY wykryto na granicy Stanu Rio Grande do Sul. Smalec ten, zakupiony po taniej cenie, jest mieszany ze smalcem krajowym i sprzedawany po wysokiej cenie.

★ STAN GAUCHOWSKI CZYNI STARANIA U PETROBRAS o instalację rafinerii naftę na tamtejszym terenie. Specjalna delegacja deputowanych riograndeńskich udała się w tej sprawie do Rio.

★ ZAKONCZYŁ SIĘ STRAJK KOLEJARZY, MARYNARZY I TRAGARZY PORTOWYCH na terenie całej Brazylii dzięki energicznej postawie rządu i ostrego pogotowia wojskowego.

★ BAWIŁA W BRAZYLII delegacja prowizorycznego rządu Algierii, która objęła Amerykę Łacińską, celem zapoznania jej z rzeczywistym stanem rzeczy w Algierii. M. in. szef tego rządu apelował do nowego prezydenta Ameryki — Kennedy — o poparcie sprawy algierskiej.

★ JANIO QUADROS w swej podróży po różnych państwach Europy, zawiątał do Anglii w charakterze prywatnym, wobec czego odbyła się bez oficjalnego przyjęcia.

★ I WYSTAWA SAMOCHODÓW produkcji krajowej odbędzie się w São Paulo dnia 26 b. m. Między innymi będzie można zobaczyć następujące modele wozów: sedan i Combi fabryki Volkswagen, Dauphine, Aero-Willys, Jeep, Rural Willys-Owland, Simca Chambaord, sedan i kamioneta DKW-Vomag. Prócz tego kominy marki: Ford, Chevrolet, Scania-Vabis, Internacjonal i Mercedes-Benz.

★ EKSPORT KAWY BRAZYLJSKIEJ spadł o 10 procent w ciągu ostatnich 10 lat. Przyczyną tego jest mała troska o jakość kawy. Dobra kawa bowiem posiada otwarte rynki zbytu.

★ BUDOWA NOWEJ STOLICY kosztowała dotychczas rząd federalny około 100 bilionów kruczeirów. Mówi się, że dokończenie wszystkich gmachów, placów i ulic wymaga dalszych 40 bilionów kruczeirów.

★ NIEMIECKI DZIENNIKARZ I KINOMATOGRAF, Albrecht Gaebelle, bawiący obecnie w Brazylii, robi filmy dokumentarne o Brazylii dla kin niemieckich.

★ BRAZYLJSKA POCZTA LOTNICZA rozciągnęła swą sieć także na miasta leżące w interiorze Stanu Piaui. Pocztę lotniczą będą przewoziły samoloty typu "Catalina" i "C-47".

Iskierki z Parany

★ UTKNAŁ NA MIELIŹNIE przy wejściu do portu Paranaagu argentyński statek "Navemar" z ładunkiem pszenicy dla Parany. Niebezpieczeństwo nie jest groźne.

★ CHCA PRZESZKODZIĆ GUBERNATOROWI LUPIONOWI objąć na nowo z nowym rokiem urząd senatora niektórych deputowani stanowi, oskarżając go, że przez liczne i zbyt częste nominacje obciążał bardzo skarb Stanu i dlatego nie może reprezentować Parany w parlamencie federalnym.

★ SPLACENIA DŁUGU SIĘGAJĄCEGO 2 biliony kruczeirów domogają się od rządu stanowego liczne firmy prywatne zajęte przy budowie dróg w Paranie.

★ NOWY GUBERNATOR, NEY BRAGA, otrzymał w tych dniach dyplom wyborczy z rąk Regionalnego Trybunału Wybierego. Ceremonia ta odbyła się w obecności licznych władz cywilnych, wojskowych i kościelnych.

★ P. TADEUSZ SOBOCINSKI stracił prawdopodobnie stanowisko deputowanego stanowego, ponieważ przyjął urząd z rąk gubernatora Parany.

Migawki Ze Świata

★ ZEBRANIE NAJWYŻSZEJ GO SOWIETU w MOSKWIE odbędzie się dnia 20 grudnia b. r. Temat rozmów nie będzie opublikowany.

★ STRAJK GENERALNY prawie wszystkich organizacji robotniczych, jaki miał niedawno miejsce w Argentynie, był protestem przeciw odrzuceniu przez rząd projektu o wsparcie dla robotników w razie zwolnienia z pracy.

★ NA STYPENDIUM DLA POLSKIEGO STUDENTA książe holenderski Bernard ofiarował część Nagrody Europejskiej, otrzymaną za swe prace nad kulturnym zbliżeniem Europy.

★ HANDEL Z KUBĄ może Polskę pozbawić pomocy St. Zjednoczonych, która wyniosła dotychczas 654 mln. dolarów. Ostatnio Polska buduje w Kubie aż 11 zakładów przemysłowych, w tym szereg fabryk metalurgicznych.

★ ŹRÓDŁEM ZBRODNICZOŚCI MŁODZIEŻY dzisiejszych czasów jest nie tylko skrajna nędza, ale i zbyt drobnyty niektórych rodzin. Taką opinię wyraził Dr. Albert McQueen na zjeździe amerykańskich psychologów w Chicago.

★ LUMUMBA - BYŁY PREMIER KONGO — ma zamiar opuścić kraj, udając się do Bejrutu. Kilku jego bliższych współpracowników zostało uwieczonych przez obecnego szefa rządu — pułk. Mobutu.

★ "MISS ŚWIATA" została wybrana w Londynie. Jest nią Argentynka — Norma Cappagli, gorąca zwolenniczka Richarda Nixona.

★ STANOWISKO AMBASADORA ANGLII w Rosji Sowieckiej objął Sir Frank Roberts, dotychczasowy stały reprezentant angielski w Nato (zachodni pakt wojskowy).

★ NIEDANY ZAMACH STANU W SAIGONIE (Azja połudn.) przeprowadził pułk. Nguyen Vant-thy, by obalić dotychczasowy rząd prezydenta Ngo Dinh-diem, sprzyjającego Zachodowi.

★ ODLEWNIE CYNNU zamierza zbudować Ameryka w Boliwii, by nie dopuścić do realizacji oferty, jaką przedstawiła Rosja Sowiecka.

★ PREZYDENT FRANCJI, De Gaulle, zapowiedział, że nie ustąpi ani kroku w sprawie Algierii, która chce widzieć w trwałej unii z Francją.

★ 200 TRAKTORÓW CZESKOŚLAWACKICH zakupiła Kuba z okazji wizyty w Europie "Che" Guevara, prezydenta Banku Kubańskiego.

★ PEWNA KAWIARNIA PARYSKA została ostrzelana z karabinu maszynowego przez terrorystów algierskich, wskutek czego 7 osób poniosło śmierć.

★ PIERWSZYM PREZYDENTEM nowej Republiki Nigerii został obrany powszechną akklamacją parlamentu Hamani Diori.

★ SOWIET "BAWIŁ SIĘ W WOJNĘ" w Libanie, na Korei, w Kongo, jednak musiały się wycofać stamtąd dzięki energicznej postawie Zachodu. To samo czeka Rosję i w Kubie, oświadczył były ambasador kubański w Ameryce — Rojas Santamarina.

★ 10 TYS. KAMINIONÓW JAKO OKUP za uwolnienie 1 miliona Izraelitów był projektowany przez Adolfa Eichmanna, ale nie doszedł do skutku. Zaledwie 20 tys. Izraelitów — Więźniów udało się wykupić, takie rewelacje złożył znany pisarz Izraela, Joel Brand.

★ KANDYDAT DEMOKRATYCZNY, JOHN KENNEDY, przemawiając podczas ostatniego wiecu w Nowym Jorku, obiecał Ameryce długotrwały pokój i zagwarantowanie bezpieczeństwa nowej wojny.

★ AFRYKAŃSKA REPUBLIKA MALI otrzymała pomoc ekonomiczną i techniczną od St. Zjednoczonych, zwłaszcza dla zapoczątkowania przemysłu i transportu.

★ ZANOSI SIĘ NA UKŁAD między Jugosławią a Watykanem, który umożliwiłby wspólnie kościoła z państwem w tym kraju. Jak wiadomo — rząd Tita zerwał z Watykanem w 1952 r.

Wynik kampanii "LUDU" w pozyskaniu nowych Czytelników w ciągu października b. r.

POWOLI ALE ZWYCIĘSKO IDZIE NAPRZÓD KAMPANIA POZYSKANIA

NOWYCH PRENUMERATORÓW "LUDU"

W ciągu ostatnich 3 miesięcy liczba nowych Czytelników "LUDU" wzrosła do 457. Jest to wynik zachęcający, pozwalający roić nadzieję, że do lutego, względnie do marca przyszłego roku liczba nowych prenumeratorów wzrośnie do tysiąca. Niech ta liczba będzie aspiracją i dążeniem wszystkich Szan. Czytelników "Ludu".

Poniżej zamieszczamy listę zdobywców i nowych prenumeratorów, jak również tabelę wykazującą lokatę poszczególnych zdobywców.

W ciągu miesiąca października przybyło 138 nowych prenumeratorów.

Dotychczas tylko 144 osób zdobyło nowych prenumeratorów. A gdzie są jeszcze przeszło 3.500 prenumeratorów?

Poprzednio było 319 nowych Teraz jest 138

Ogółem przybyło 457 do końca października.

Największym zdobywcą prenumeratorów "LUDU" w ciągu miesiąca października był p. Władysław Nawierski, który zdobył 24 nowych.

Nagroda wylosowana przypadła p. Józefowi Bocheńskiemu z Linha Agua Parada — Ivaí.

KTO OTRZYMA NAGRODĘ PRZY KONCU ROKU?

Przypominamy, że 25 nagród będzie rozdanych pomiędzy 25 rekordowych zdobywców, a 25 nagród — wylosowanych z pomiędzy zdobywców i nowych prenumeratorów.

Podajemy tabelę zdobywców nowych Czytelników "Ludu" — ustaloną do końca października b. r., która w każdej chwili może ulec zmianie.	
Ks. Tadeusz Wróbel	34
Władysław Nawierski	24
Władysław Franus	16
Franciszek Kalisz	15
Dr. Edmund Gardoliński	11
Ks. Antoni M. Kuczerowski	11
Stanisław Dziewa	10
Józef Górski	9
Jan Gurski	9
A. Hordejuk i T. Sackowski	9
Jan Karasiński	9
Anastazy Flizkowski	8
Józef Zygmunt	8
Franciszek Cwikła	7
Mieczysław Pylak	7
Czesław Bystrzyński	6
Jan Czajkowski	6
Józefa Celina Dec	6
Stanisław Dróżdż	6
Stanisław Jarosz	6
Ks. Józef Kleczewski	6
Planarte Ltda	5
Józef Koczyła	5
Jan Grudziński	5
Bronisława Ignaszewska	4
Ks. Zenon Jezierski	4
Klara Landowska	4
Ludwik Nawacki	4
Paulino Rakowski	4
Ks. St. Starowiejski	4
Władysław Welfer	4

LISTA ZDOBYWCÓW ORAZ NOWYCH PRENUMERATORÓW DO KONCA PAŹDZIERNIKA PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

WŁADYSŁAW NAWIERSKI: Stanisław Piwowarczyk, Piotr Romanowski, Roman Radkiewicz, Stanisław Łapot, Józef Szalek, Jan Wychowaniec, Mieczysław Miłek, Marian Kałużny, Edward Walczak, Michał Grzelak, Stefan Przygodzki, Władysław Krawczyk, Józef Kowal, Kazimierz Dackowski, Władysław Płatkowski, Maria Nowak, Stanisław Dul, Edward Grochowski, Władysław Kozieł, Jan Gierzonowicz, Michał Drogomirecki, Aleksander Michalczyk, Jan Kamiński i Piotr Prokopiuk.

STANISŁAW DZIEWA: Michał Slumczeski, Edmund Zarnoski, Piotr Jagelko, Romuald Kozłowski, Jan Suncheski, Władysław Ciejowicz, Stanisław Zuzinkiewicz, Bruno Lukoda (Dokończenie na stronie 2-jej)

Z ŻYCIA POLONII BRAZYLIJSKIEJ

M. FULARSKI (S. Paulo)

O NASZ UDZIAŁ W TUTEJSZYM ŻYCIU POLITYCZNYM

Artykuł p. Mariana Hessla w "Ludzie" z 2.11.1960 p.t. "Ostatnie wybory w Brazylii" porusza sprawę doniosłej wagi, wskazując na konieczność brania aktywnego udziału w życiu politycznym Brazylii, co jest również naszym obowiązkiem jako lojalnych obywateli.

Jeśli idzie o nasz udział w ostatnich wyborach Brazylijczyków polskiego pochodzenia, to należy zauważyć, że dzięki iniejaływie grupy działaczy społecznych w S. Paulo i Kurytybie, która oświadczyła się zdecydowanie za poparciem kandydata Jania Quadros, zajęliśmy pewne stanowisko polityczne, publikując na łamach "Przeglądu Polskiego" wywiad z p. Stefanem Neudingiem, byłym prezesem Klubu 44, artykuł nizej podpisanego p.t. "Patriotismo e nacionalismo" oraz życiorys Jania Quadros jako polityka, gubernatora i męża stanu i tym samym stworzyliśmy okazję do wyrażenia podziękowania za tę akcję przez obecnego gubernatora Stanu S. Paulo — Carvalho Pinto. Odezwia Jania Quadros do Brazylijczyków naturalizowanych, ogłoszona w prasie dn. 30. IX. 1960 r. była również reakcją na nasze deklaracje.

Wyniki wyborów w Paranie wykazują jasno, że Brazylijczycy polskiego pochodzenia masowo poparli obecnie wybranego Prezydenta. Nasi działacze społeczni w S. Paulo i w Rio, którzy złożyli odpowiednie deklaracje przedstawicielom komitetów wyborczych pro Janio Quadros, zaznaczyli wyraźnie nasze stanowisko.

Jest oczywiste, że należy kontynuować te stosunki z ugrupowaniami politycznymi lokalnymi i centralnymi, które w okresie następnego 5-letnia będą popierać politykę nowego prezydenta i rządu. Wszyscy patriotycznie my-

ślący obywatele, a więc i naturalizowani i tu urodzeni — obcego pochodzenia, powinni brać udział aktywny w życiu polityczno-gospodarczym, a nie być tylko "neutralnymi widzami". Słuszne są przeto sugestie p. Hessla, że należy wszcząć akcję organizacyjną na rzecz naszego udziału w wyborach municypalnych, gdzie możemy i powinniśmy reprezentować nie tylko nasze opinie, ale wpłynąć na wynik wyborów deputowanych stanowych i federalnych, nawiązując ścisłe kontakty z ugrupowaniami politycznymi, współpracując z rządem w realizacji programu demokratycznej Brazylii.

Kontynuując inicjatywę podjętą w S. Paulo, pragniemy uruchomić "Komitet Centralny dla spraw społeczno-politycznych, którego zadaniem byłoby propagowanie idei stałych kontaktów z lokalnymi ugrupowaniami brazylijskimi, poprzez odpowiednie komitety wyłonione w Kurytybie, Porto Alegre, Rio. Wprowadzając do tej akcji młodzież, będziemy torować jej drogę do spełnienia roli i zadań przyszłych liderów, działaczy społeczno-politycznych: deputowanych stanowych i federalnych, prefektów municypalnych, vereadorów i urzędników z fachowymi kwalifikacjami i o wysokim poziomie moralnym.

Jeśli wyrazicielem tych idei będzie "Lud" — nasze za siłowane wydawnictwo z wieloletnią tradycją politycznej pracy na rzecz Brazylii i kultury polskiej oraz od niedawna istniejący "Przegląd Polski", to możemy być pewni, że wartość i zakres tej akcji będzie miała zasięg znacznie większy.

Przyszłe pokolenia i kierownicy życia politycznego Brazylii ocenią wartość tego nowego czynnika, jako nowy wkład do kultury i cywilizacji narodu brazylijskiego.

Z listów nadesłanych do Redakcji

Od p. Stanisława Jarosza Serra Mirador: Proszę bardzo Sz. Redakcję o zamieszczenie małego sprostowania w opisie kolonii Rio da Prata.

W num. 36 "Ludu" z dnia 7 września powinno być: Ks. Bronisław Niemkiewicz przybył do nas jako proboszcz w roku 1946 a nie w 1936 jak wydrukowano błędnie. Oraz: m i o c k a r n i a szerokokłonna, która zarazem wieje i ma największy popyt u tutejszych kolonistów, jest własnością p. Józefa Tyburskiego, a nie Tybuszka. Pan J. Tyburski posiada również maszynę do huszczenia ryżu.

Niedawno otrzymaliśmy list od p. Franciszka Kalisza: Ponta Grossa, 5-IX-1960 Szanowna Redakcjo "Ludu" Dziękuję bardzo za nadesłaną mi nagrodę w postaci albumu. Jestem bardzo wdzięczny i dziękuję Redakcji "LUD" jak również Firmie "Planarte". W dalszym ciągu jak dotychczas będę się starał aby zdobyć jak najwięcej nowych abonentów aby słowo polskie

plynęło do naszych starych czy nowych emigrantów w Brazylii, bo imnego właśnie jak pismo "LUD" w Brazylii nie posiadamy.

Zycząc owocnej pracy pozostaje zawsze do usług Franciszek Kalisz

LISTY DO ODEBRANIA W Redakcji "LUDU" znajdują się listy z Polski, z USA, z Niemiec i z Ukrainy dla następujących osób: Tomasz Popławski, Roman Dagner, Klara Dobrowolski, Michał Gelata, Antoni Warych i Zofia Pozumna.

Prosimy przyjść odebrać te listy, względnie podać dokładne adresy, pod którymi należy je odesłać.

W CÂNDIDO DE ABREU Jest na sprzedaż 40 akrów ziemi pierwszorzędnej, która nadaje się pod uprawę wszelkich plodów rolnych, włącznie kawy, która już rośnie i rodzi, trzciny cukrowej, bananów etc. — Po szczegółowe informacje zwracać się listownie, lub osobiście na adres: Miguel Podolak, a/c. J. Sawczuk, Cândido de Abreu, Paraná.

Wynik kampanii "LUDU"

(Dokończenie ze strony 1-szej)

ski, Alfons Lukoski i Ignacy Puchalski. JAN GURSKI: Piotr Wiatrowski, Adam Kowalski, Albin Stafin, Karolina Wantroba, Jan Gurski Syn, Michał Turek, Feliks Gurski, Stefan Mrozinski i Władysław Gurski. KS. TADEUSZ WRÓBEL: Teofil Drozdek, Marta Szmiel, Franciszka Kotelak, Leonard Sikora, Józef Balak, Feliks Kotelak, Bronisław Kaleski i Julia Kostecki.

JÓZEF GÓRSKI: Władysław Słodkowski, Franciszek Stuczynski, Florian Edward Wisniewski, Teresa Bernat i Józef Cybulski.

BRONISŁAWA IGNASZEWSKA: Piotr Ignaszewski, Inż. Waldemiro Miecznikowski, Piotr Mazurek i Rizio Wachowicz. PAULINO RAKOWSKI: Stanisław Dostatni, Czesław Wrótny, Antoni Flór Hugo i Stanisław Kalicki.

FELIKS NIEMCZEWSKI: Leon Bryś, Bogusław Zozula i Leonard Antoni Klejnowski.

LUDWIK NAWACKI: Albin Wendrowiecki, Wincenty Jubel i Paweł Kowalik.

ANTONI ROSINSKI: Marian Piotrowski, Stefan Jaroszewski i Stanisław Rosiński.

MIECZSŁAW PYLAK: Andrzej Szalaj i Artur Zgierski. STANISŁAW PYLAK: Józef Traczyński i Piotr Korzeniowski.

JAN DUBASZYŃSKI: Józef Kusyk i Stanisław Marciniowski.

ADAM FASSA: Piotr Andrzejczuk i Mikołaj Jakubowski. CZESŁAW CZELUSNIAK: Teresa Święch i Feliks Soczek. BERNARD MILANSKI: Wiktor Binek i Józef Piekarczyk.

STEFAN SŁAWSKI: Antoni Sławski Sobr. i Leonard Puchalski.

CZESŁAW BYSTRONSKI: Marian Markowski i Władysław Kila.

TOMASZ SZYMANSKI: Damian Sokołowski i Kazimierz Mazurek.

KS. WŁADYSŁAW SERZYSKO, C.M.: Lukasz Walesko i Feliks Cebula.

KAROL SAMOJEDEN: Tadeusz Scieślowski i Adam Samojeden.

JÓZEF PRZYSIĘŻNY: Stanisław Dudzic i Jan Lewandowski.

FRANCISZEK KASPRZAK: Dionizjusz Falkowski. TADEUSZ NIESPODZINSKI: Władysław Błaszczuk. STANISŁAW MADEJOWICZ: Michał Pałka. JERZY WIELOGŁOWSKI-ZALESKI: Stanisław Zborowski. ROBERT LANDOWSKI: Antoni Piwowar. JAN MAZUR: Henryk Nowacki. KS. IGNACY ZABRZEŃSKI, C.M.: Walenty Oleszkiewicz. JAN BARANSKI: Marian Stonoga. PROF. JAN URODA: Franciszek Zarzycki. KS. DR. ANTONI LATKA, SDB.: Antoni Grochowski. FRANCISZEK Cwikła: Wanda C. Mohr. Inż. DR. EDMUND GARDOLIŃSKI: Michał Petkowiak. WŁADYSŁAW GRZEŚIUK: Michał Żuk. JÓZEF KOCZYŁA: Stefan Mikołajewski. MICHAŁ SOWIERZOSKI: Dr. Roman Sowiezowski. FELIKS FALKOWSKI: Mateusz Krasowski. JAN PYREK: Jan Krzyżanowski. TOMASZ SOWIŃSKI: Leopold Chepański. WŁADYSŁAW GÓRNIAK: Wacław Bednarski. KAROL MUSZYŃSKI: Feliks Latosiński. MIECZYSŁAW BOROWSKI: Piotr Pankowski Karasek. PIOTR WASILEWSKI: Kasper Klejnowski. ANTONI LEHUN: Bruno Radke. KS. JÓZEF KIEŁCZEWSKI, C.M.: Antoni Kozłowski. KS. KANONIK STANISŁAW POŁOM: Stanisław Makowski. JAN WIŚNIEWSKI: Benjamin Andrzejewski. HENRYK DZIURAJSKI: Tekla Skraba. ANTONI BORYSIUK: Seweryn Bronikowski. MICHAŁ KURZYDŁOWSKI: Roch Kolassa. HENRYK BUBICZ: Stefania Jurach. KS. DR. WACŁAW SZUNIEWICZ, C.M.: Karol Zapotoczny. ANTONI BOCHENSKI: Józef Bochenki. TADEUSZ ZAJAC: Mieczysław Mazurek. LEON DELONG: Dominik Przybycien. BEZIMIENNI: Stanisław Skrzypnik, Kazimierz Kawka, Jan Ceglarek, August Hul, Stanisław Bojakowski, Władysław Mosebrocki i Jan Oleński.

Czytelnicy piszą o Kalendarzu "LUDU" na rok 1961

Podobnie jak sam tygodnik, tak i jego tradycyjne coroczne wydawnictwo Kalendarz "LUDU", jest w tym roku dużym osiągnięciem Redakcji.

Już nie o samą powiększoną objętość i lepszy papier tu chodzi. Nowy Kalendarz "LUDU" na rok 1961 jest dowodem poważnej i systematycznej pracy, książką która musi zająć każdego, bo każdy w niej znajdzie coś co go zaciekawi. Bogate opisy spraw brazylijskich i spraw Polaków w Brazylii rozpoczynają wydawnictwo. "Rodzina i jej problemy", to niezwykle interesujący dział wychowawczo katolicki, zebrany i bogato ilustrowany rozdział "O Polsce..." przenosi czytelnika sugestywnie na nasze ziemie obecne i dawne. "Polacy w dziejach cywilizacji świata", rozdział o postępach techniki, o międzynarodowych układach sił i myśli, ciekawostki ze świata, fragmenty lepszych dzieł beletrystycznych, "Na weselo" — oto dalsze stronicie "Kalendarza".

Wina samych czytelników jest, że niezbyt bogato reprezentowane są nasze pióra własne, pióra Polaków z Brazylii. Bo przecież są ludzie którzy potrafia pisac i maja cos do powiedzenia ogolowi. Ze nie powiedzieli — to nie wina Redakcji.

Odkładam Kalendarz "LUDU" z głębokim przeświadczeniem, że warto i należy się z nim zapoznać. Będzie się do niego wracać często — bodaj do czasu następnego "Kalendarza". A więc — trzeba go mieć na własność.

Tak jak ja dzisiaj, tak w przyszłości prawdopodobnie wszyscy którzy tę książkę przeczytają, będą wdzięczni Redaktorowi "LUDU" za ogrom pracy i za rozumny plan w ulozeniu wydawnictwa. Odczuwamy tu glód książki polskiej. Kalendarz "LUDU" w duzej mierze wypelnia nam ten brak.

Serdecznie gratuluje. Uważam że wložona praca i wielki wysilek sownie sie oplacily.

JAN WOJCIK — P. Alegre

BIERZ I CZYTAJ

Są książki, których czytanie kończy się z ostatnią stroną, tak mało są zajmujące. Są książki, do których po przeczytaniu wracamy raz poraz, porwani treścią i zachwyceni stylem, ja księ rzecza ma z Trylogią Sienkiewicza.

Są Kalendarze, które lubo, co roku się ukazują, nie zachwycają czytelników. Są Kalendarze, których wydania wyczekujemy z utęsknieniem.

Do tych ostatnich należy Kalendarz "LUDU", od lat jawiący się w polskich domach na obczyźnie. Ukazywał się raz pięknie, raz słabiej zależnie od wydawcy, lecz w tym roku pobit rekord, tak treścią, jak i ułożeniem, tak formą zewnętrzną jak i pięknem ilustracji.

Co najbardziej podnosi walor Kalendarza za rok 1961, to to, iż wydawca Ks. Redaktor "LUDU" poświęcił dużo stron Brazylii, by dać czytelnikom, mniej obnażanym z historią kraju, gdzie mieszkają, pełny jej obraz.

Nie chcemy pisać pochwał i robić propagandy Kalendarzowi. Ma on swoją utartą markę. Wiemy z własnego doświadczenia, z jakim utęsknieniem oczekuje kolonista Kalendarza "LUDU".

Bierz i czytaj polski Kalendarz "LUDU", niech ci będzie pouczeniem i rozrywką, katechizmem języka polskiego, biblią szlachetnych wskazań i książką duchową, między twoją ojczyzną a krajem twych ojców.

W. S.

Obchód rocznicy niepodległości Polski - 11 listopada

We wszystkich ośrodkach polonijnych, rozsianych po całym świecie, obchodzone uroczyste Akademie w Towarzystwie im. J. Piłsudskiego, oraz w Stowarzyszeniu Dobroczynno-Kulturalnym Polaków. Z powodu święta narodowego Brazylii (15-XI) jesteśmy zmuszeni wydać gazetę o jeden dzień wcześniej, wskutek czego ewentualne sprawozdania z Akademii odkładamy na następny numer. — REDAKCJA.

UWAGA!

Dnia 26-go listopada 1960 roku T. Im. M. Józefa Piłsudskiego urządza ostatnią zabawę taneczną przed Adwentem, na którą zaprasza się wszystkich członków i sympatyków. Początek zabawy o godzinie 21-szej, w sali Towarzystwa, przy ulicy Dezembargador Clotário Portugal No. 68.

Za Zarząd — M. SUMYK — wice-prezes.

Podziękowanie

Polska Grupa Folkloru dziękuje p. inż. Edmundowi Gardolińskiemu z Porto Alegre oraz p. Bolesławowi Oslickiemu z Maletu za poparcie finansowe. P. Inż. Gardoliński — Cr\$ 500,00. P. Oslicki — Cr\$ 1.100,00. Bardzo dziękujemy. Zarząd.

Niańka

Poszukuje się dziewczynki od 11 do 13 lat, która zna język polski, żeby mogła pilnować dwoje dzieci i nauczyć się rozmawiać po polsku. Zgłaszać się na adres: - Henryk Stec, Rua João Neagrão 645, Curitiba, Paraná.

ZEBRANIE KOMITETU TYSIĄCLECIA POLSKI Odbędzie się w najbliższą niedzielę, dnia 20 listopada o godzinie 14-tej. — Wszystkich członków prosimy o udział — Zarząd.

POSZUKUJE SADZONEK GATUNKOWYCH TRUSKAWEK, ORAZ MALIN. Zgłoszenia: Humnicka, Est. de São Paulo, Bragança Paulista, ex. p. 63.

POSZUKIWANIA Walenty Smogala wyjechał do Brazylii w 1924 roku — do wybuchu wojny zamieszkiwał w Palonia Floresta municypium Boa Vista do Erechim, R. G. S.

NOTATKA OD REDAKCJI: Pragniemy zaznaczyć, że wszystkim Czytelnikom, którzy zaczęli prenumerować "Lud" w ciągu miesiąca października, postano gazetę od początku października. Ci więc, co wypłacali po Cr\$ 200,00, mają opłacone prenumeraty do 1-go października 1961 r.

Empregado com real sucesso nos TRAQUEBRONQUITES EM TODOS OS SEUS GRAUS E SUAS MANIFESTAÇÕES COMO SEIAM: TOSSES, CATARROS, BRONQUITES E COQUELUCHE



OFIARY

NA POWODZIAN W POLSCE

Table with 3 columns: Name, Address, Amount. Includes Przew. Siostra Wlyztatorka, Pan I. K., Pan Marian Wojciechowski, Pan Karolis Lawciewiczus.

NA LINOTYP

Table with 3 columns: Name, Address, Amount. Includes P. Grzegorz Gumieła, P. Aleksander Hordejuk.

NA GRUPE FOLKLORU POLSKIEGO

Table with 3 columns: Name, Address, Amount. Includes Pan Bolesław Oslicki, Pan Dr. Inż. Edmund Gardoliński.

Wszystkim Szlachetnym Ofiarodawcom składamy jak najserdeczniejsze Bóg zapłać! Redakcja i Administracja "LUDU"

OD ADMINISTRACJI "LUDU"

Administracja "LUDU" potwierdza odbiór pieniędzy od PP.: Jana Oleńskiego (ARARUNA), Księcia Olgierda Czartoryjskiego (RIO), Przew. Ks. Józefa Kuźmińskiego (AU-REA), Antoniego Bocheńskiego (LINHA ÁGUA PARADA), Aleksandra Hordejura (SANTO ANGELO), Czesława Marciniaka (CACHOEIRA DO SUL), Ludwika Nowackiego (RIO AZUL), Augusta Felskiego (COLONIA POLAKIA), Ks. Romana Ogięty (RIO), Stanisława Bojakowskiego (RIO), Kazimierza Kawki (ARAPONGAS), Józefa Samborowskiego (SAO PAULO), Apoloniusza Zarychty (BELA HORIZONTE), Stanisława Pylaka (CAMPO NOVO), Mariana Tyskiego (MALET), Emili Aniszkievicz (BUENOS AIRES), Bogusława Zozuli, Leona Brysia i Leonarda Antoniego Klejnowskiego (PELOTAS), Józefa Górskiego (GUARANI DAS MISSOES), Stefana Siembledy (SANTA ROSA), Ks. Tadeusza Wróbla (ALTO PARAGUAÇU), C. F. Desseria (SAO PAULO), Sylwestra Chojnackiego (PAULO FRONTIM), Mikołaja Platonowa (DOIS LAJEADOS), Dr. Seweryna Hartmana (SAO PAULO), Karola Lawciewiciusa (ROLANDIA), Grzegorza Gumieły (PHILADELPHIA), Jana Grudnia (AREIAO), Juliusza Ignata (CONDOI), Władysława Franusa (PEDREGULHO), Józefa Antoniego Tomaszewskiego (LARANJEIRAS DO SUL), Mieczysława Grzesiuka (HORIZONTINA), Antoniego Mrówki (SABAUDIA), Wiktora Kwiatkowskiego (TERESOPOLIS).

CASA SAITO LIMITADA

NAWOZY — MASZYNY — MOTORY POMPY — TRAKTORY NASIONA I WSZELKIE NARZĘDZIA ROLNICZE Centrala - Ulica Carlos de Carvalho, 366 — C. P. 980 Skład filialny - Ulica 7 de Setembro, 1.910 KURYTYBA — PARANA PROŚCIE O KATALOGI I INFORMACJE. Firma chce zadowolić swoich klientów pod każdym względem.

LUD Proprietário: Dr. Antônio Firakowski. Diretor: Pe. Domingos Wisniewski, C.M. Redator: Pe. José Zajac, C.M. Administração: ALAMEDA CABRAL, 846. Preços: Cr\$ 200,00 (Brazylia), Cr\$ 300,00 (Dla innych krajow), Cr\$ 350,00 (Pren. roczna wysylana poczta lotnicza w Brazylji), Cr\$ 4,50 (Cena egzemplarza w Kurytybie), Cr\$ 7,00 (Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre), Cr\$ 8,00 (Cena egzemplarza w Rio). "LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć: SAO PAULO: w kiosku gazetowym naprzeciw Główniej Poczty (Av. São João). PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3. RIO: przy kościele polskim - Av. Marques de Abrantes, 215.

KĄCIK RODZINNY

Jeżeli dziecko jest mańkutem, nie należy je zmuszać do posługiwania się wyłącznie prawą ręką

Statystyki wykazują, że istnieje na świecie około 200 milionów mańkutów, czyli ludzi posługujących się lewą ręką i że liczba ta ma wyraźne tendencje do wzrastania. I tak np. przed 25 laty ilość mańkutów w szkołach amerykańskich nie przekraczała 3 proc.; przed 8 laty wynosiła już 8 proc. a obecnie waha się pomiędzy 8 a 10 proc.

Stwierdzono także, że jedna czwarta ludności Stanów Zjednoczonych rodzi się mańkutami i jeżeli znaczna ilość tych osób stała się praworęczna, to dlatego, że rodzice lub wychowawcy zmusili ich do tego. Dużo rodziców bowiem sądzi, że gdyby dziecko ich pozostało mańkutem cierpiałoby w przyszłości na moc różnego rodzaju kompleksów. W tym celu też zabraniają dziecku posługiwania się lewą ręką, gdy tylko tę skłonność u niego zauważą.

Słowem, rodzice uważają mańkutstwo jako pewnego rodzaju kalectwo, a wychowawcy szkolni ze swej strony podtrzymują, że dziecko leworęczne jest niestabilnym temperamentu, słabej inteligencji, wybuchowe oraz łatwo denerwujące się. W rzeczywistości wcale tak nie jest i łatwo jest wykazać, że te cechy można znaleźć w takim samym stopniu u praworęcznych. Nie ma żadnego dowodu naukowego na to, iż mańkuci mają trudny charakter czy też specjalne obciążenia umysłowe.

Organizm ludzki wydaje się obojętny na to, której używa się ręki i to jest tak prawdziwe, że dzieci aż do czasu w pierwszych latach życia oburęczne. Wykluczenie posługiwania się lewą ręką jest prawdopodobnie wynikiem wychowania, naśladowania, konformizmu. Udowodniono bowiem, że gdyby ani rodzice ani wychowawcy nie sprzeciwiali się temu, to około 30 procent dzieci byłoby mańkutami.

Ważnym z punktu widzenia równowagi psychicznej dla dziecka leworęcznego jest aby rodzina nie uważała go jako nienormalnego, aby nie wywołać u niego i nie podtrzymać kompleksu niższości, który może zmienić i umniejszyć jego osobowość.

Co prawda w świecie, który jest cały zbudowany prawą ręką, mańkut może mieć różne trudności, ale nie są one jednak nigdy zbyt duże. Poza tym jeżeli mańkut nauczy się wykonywać pewne rzeczy prawą ręką to staje się, właściwie na nowo, oburęczny. Wystarczy to, aby miał przewagę nad ludźmi "normalnymi", bowiem nie można zaprzeczyć iż np. fakt, że się umie pisać dwoma rękami jest cenną umiejętnością. Jest to zresztą zdanie nowoczesnych psychologów,

którzy uważają, że rodzice dziecka leworęcznego nie powinni zmieniać jego skłonności i wywoływać tym reakcji nerwowych. Przeciwnie, należy zachęcać dziecko do posługiwania się obu rękami, wykazując przykładami korzyści z takich umiejętności. W ten sposób wzmożeni się jego temperament i nie naruszy jego równowagi psychicznej.

Chłowiek przyzwyczał się już do gwałcenia natury, często bez potrzeby i sam jest odpowiedzialny za niejeden zło. Ponieważ dziecko jest oburęczne nie należy narzucać mu za wszelką cenę posługiwania się prawą ręką, skoro jest zręczniejsze w posługiwaniu się ręką lewą.

Rady dla Gospodyń

Pieróg ruski	Kapusta koloszwarska
Na ciasto: ½ kg. mąki, 20 gr. drożdży, szklankę mleka, 2 żółtka, 1 całe jajko, łyżka margaryny, sól.	½ kg. kiszzonej kapusty, 3 cebule, łyżeczka tłuszczu, łyżeczka papryki czerwonej (mielonej) ¼ szklanki ryżu, ¼ kg. tustej wieprzowiny, 150 gr. kiełbasy, sól do smaku.
Na farsz: główka kapusty, łyżka margaryny, 1 duża cebula, sól, pieprz, odrobina cukru.	Sok z kiszzonej kapusty wycisnąć do kubeczka, kapustę lekko przepłukać w zimnej wodzie, po czym normalnie ugotować dodając niewielką ilość wody. Drobnopokrajane 2 cebule zarumienić na tłuszczu, odłożyć z całej ilości łyżkę, do reszty dodać kapustę, paprykę i chwilę razem przesmażyć, po czym wlać surowy sok z kapusty i wymieszać. Ryż ugotować na sytko, dodać podsmażoną cebulę (1 łyżkę) i sól do smaku. Pokrajaną w kostkę wieprzowinę przesmażyć na patelni wraz z pokrajaną w plasterki 1 cebulę. Kiełbasę pokrajać w plasterki. W wysmarowanym tłuszczem rondlu układać warstwy w następującej kolejności: ryż, kiełbasa, kapusta, wieprzowina, kapusta, kiełbasa i ryż, po czym wypiec w piekarniku przez pół godziny.
Do mąki dodajemy rozpuszczone w ciepłym mleku drożdże i odstawiamy do podrośnięcia. Dodajemy następnie jajka, roztopiony tłuszcz, odrobiny soli i wyrabiamy ciasto, aż odstawać będzie od ręki. Stawiamy w ciepło do wyrośnięcia. Przygotowujemy farsz. Pokrajaną na ćwiartki kapustę kładziemy na lekko osolony wrzątek, obgotowujemy, aż będzie na wpół miękka, po przestygnięciu wyciskamy dokładnie z wody i siekamy. Kładziemy kapustę na przesmażoną w tłuszczu cebulę, dodajemy sól i pieprz, chwilę przesmażamy. Wyrośnięte ciasto wałkujemy na posypanej mąką stolnicy w prostokąt na grubość palca, posypujemy mąką, nakładamy równą warstwę farszu i ciasno zawijamy, układamy na wysmarowanej tłuszczem blaszce do pieczenia, stawiamy na pół godziny do wyrośnięcia, po czym smarujemy po wierzchu białkiem i pieczemy na złoty kolor. Pieróg można podać na gorąco lub zimno. Do farszu można dodać ugotowane na twardo, posiekane jajko, lub ugotowane suszone grzybki.	To i owo... ☆ Gotowani w naczyniach aluminiowych sprzyja zachowaniu witaminy C w potrawach. ☆ Skórki pomarańczowe lub cytrynowe, podsuszane w piekarniku rozciągają w mieszkaniu przyjemną woń.



Wiadomości z całego świata

NIGERIA

● Nigeria niepodległym państwem. — Lagos. — Z dniem 1-go października Nigeria, licząca 35 milionów mieszkańców, stała się państwem niepodległym. W stolicy tego państwa, Lagos odbyły się wielkie uroczystości. Deklarację o przyznaniu niepodległości odczytała w imieniu królowej Elżbiety, księżna Kentu, Aleksandra. Przed siedzibą rządu w Lagos odbyła się ceremonia opuszczenia flagi brytyjskiej i wzniesienia biało-zielonej flagi niepodległej Nigerii. Ze wszystkich stron świata napłynęły do Lagos lepeże gratulacyjne dla przywódców Nigerii.

POLSKA

● Ambasador Albanii Niepożądany w Warszawie. — Wiedeń - Dużą sensacją polityczną w Warszawie stało się wyrażenie życzenia przez rząd Gomułki, by ambasador Albanii, Musin Kroi, nie powracał już na swą placówkę z urlopu, spędzonego w swej ojczyźnie. Przebywa on tam już dwa miesiące. A jego

☆ Czerstwe bułki będą jak świeże chrupiące i smaczne, jeśli skroplisz je nieco wodą ustawimy na 15 minut do gorącej piecy.

☆ Kruchoce ciasto do pierożków, pasztecików i słonych ciastek ma doskonały smak, jest sykkie — jeśli dodamy na sucho trochę drożdży (rozartych z mąką) i utartej gałki muszkatołowej.

☆ Wyschnięte cytryny, które trudno krajać trzeba namoczyć przez kilka godzin w zimnej wodzie.

☆ Tartą bułkę z masłem do polania pierożków, czy jarzyn, rumienimy w odrobnie tłuszczu, potem dodajemy rozpuszczone, ale rumienione masło.

przemówienia i wynurzenia dotyczące Polski, uznane zostały przez rząd za niedopuszczalne z punktu widzenia "ideologicznego".

STANY ZJEDNOCZONE

● Eisenhower najstarszym Prezydentem St. Zj. — Waszyngton, D. C. — Za dziesięć dni prez. Eisenhower kończy 70 lat. Z tą chwilą będzie on najstarszym w historii urzędującym prezydentem St. Zj. Pobit on pod tym względem rekord prez. A. Jacksona, który opuszczając Biały Dom, liczył 69 lat, 11 miesięcy i 19 dni.

WŁOCHY

● Czerwone Elegantki — Rzym — Z 24 posłanek we włoskim parlamencie Laura Diaz i Maria Maddalena Rossi uchodzą za najelegantsze i najkosztowniej ubrane. Obie reprezentują partię komunistyczną.

KANADA

● Ludność Kanady. — Ottawa — Rządowe biuro statystyczne donosi, że w okresie ostatniego roku ilość mieszkańców Kanady zwiększyła się o 380.000 osób i że wynosi obecnie 19.930.000 ludzi.

CHINY LUDOWE

● "Peiping Daily", organ partii komunistycznej i czerwonych Chin, występuje z ostrym atakiem na Organizację Narodów Zjednoczonych. Nie zapomina oczywiście też o potępieniu "imperializmu amerykańskiego".

FRANCJA

● Francja zużywa trzykrotnie więcej prądu aniżeli w roku 1938. — Paryż — Rada zarządzająca upaństwowionymi Elektrorowniami Francuskimi ogłosiła sprawozdanie, w którym stwierdza, że zużycie prądu elektrycznego we Francji wzrosło trzykrotnie w porównaniu z rokiem 1938 i wynosi obecnie 64,6 miliardów kilowatów-godzin.

Słowo drukowane o promieniu wybitnie ważna cecha, głównie w środowiskach pozagranicznych, wpływająca na podtrzymanie łączności uczuciowej wśród obywateli, lub ich dalszego pokolenia, z narodem z którego pochodzą i w którego języku słowo to jest napisane.

Leży w naturze ludzkiej sentyment do własnej rodziny oraz do narodu z którego ród ten pochodzi. Mogą przeminąć pokolenia, może obywatel danego kraju gdzie się urodził czuć się w pełni patriotyzmu oddanym synem tej ojczyzny, nie zmienia to jednak faktu, jego, często podświadomego zainteresowania się sprawami dotyczącymi narodu i kraju skąd się wywodził jego przodekowie, pozostawiając mu tradycję, mowę i brzmienie nazwiska, będącymi zawsze nierozdzielnie niemi wiążącymi go z pochodzeniem.

Naturalne to prawo obejmuje ludzi wszelkiego pochodzenia, mniej lub więcej poddających się jego dyrektywom.

My Polacy w większej mierze podlegamy temu wpływowi, mając jako podstawę historię naszego Narodu tak ściśle związaną z najzdatami oraz usilnym dążeniem umieszczenia polskości przez naszych odwiecznych wrogów, potężnych i zachłannych sąsiadów.

Dzieje narodów również przedstawiają, w blasku bohaterstwa wyczynów, nasz niezachwiany opór przeciw tym zbrodniczym zakusom, z czego wychodziliśmy zawsze obroną ręką, nie szczędząc ofiar ani krwi. Za każdym razem stawaliśmy się mocniejsi duchem i ściślej skojarzeni narodowo, właśnie przez wspólnie przeżyte tortury i cierpienia.

Oprócz oręża posiadaliśmy drugą ważną broń — SŁOWO.

Słowo pisane lub drukowane w czasopiśmie i książkach, wierszem lub prozą. Słowo mówione albo śpiewane przekazujące nam z pokolenia na pokolenie nasze wspaniałe tradycje oraz bogactwa naszego folkloru z którego jesteśmy tak dumnie. A zaznaczyć trzeba że tradycja i folklor są wyrazem tężyzny ludowej danego narodu. Na mocy tej podwaliny literatura i sztuka rozwijają się równoległe dla większej chwały narodowej. Tego Polakom nigdy nie brakowało.

Dauno zdobyliśmy poczesne miejsce w gronie narodów najwlepiej rozwiniętych kulturalnie, co nas powinno napawać szlachną radością, dającą wyraz wysokiego samopoczucia wybitnej cywilizacji.

W naszej nowej Ojczyźnie, Brazylii, już szereg pokoleń powstałych z Polaków-emigrantów założycieli etnicznej polskiej ma zaszczyt być utrwalaczami wysokiej jakości tej etniczności, posiadającymi

PRASA - PODPORA SAMOPOCZUCIA NARODOWEGO

poczesne miejsce wśród innych, które również stoją na wysokim poziomie.

A nie wolno nam zapomnieć, że oprócz grupy złożonej z emigrantów-politycznych przybyłych do Brazylii w końcu przeszłego wieku i w początkach obecnego, ludzi o wysokiej kulturze, wykazujących się wszędzie gruntownym wykształceniem, ogładają oraz cywilizacją, jako też rozmachem organizacji działalności społecznej której stali się prawdziwym ośrodkiem, lwią część naszej emigracji była złożona z biednych rolników, nieludsko prześladowanych w Kraju barbarzyńskimi sposobami wynarodowienia, ogólnie używanymi wówczas przez naszych najeźdźców Rosję i Niemcy, którzy przez półtora wieku starali się usilnie zetrzeć naszą narodowość, nie przebiegając w środkach.

Z tego powodu byliśmy zawsze w gorszym położeniu w stosunku do emigracji innych narodowości.

Gdy Niemcy, Włosi, Holendrzy, Austriacy, Japończycy i inni, emigrowali do Brazylii czynili to zawsze pod ścisłą kontrolą odpowiednich władz swych Rządów a tu spotykali się z opieką swych przedstawicieli tak w Poselstwach jak w Konsulatach.

Niestety, my, oprócz krótkiego 20-to letnia, od Wojny do Wojny Światowej, kiedy przeżyliśmy przeżytki prawdziwej Wolności, nigdy nie posiadaliśmy tutaj własnych przedstawicielstw suwerenno-państwowych (nie zapomnę jak, ze łzami w oczach witaliśmy Pierwszego Konsula Polskiego w Kurytybie w osobie P. Głuchowskiego). Posiadając paszporty przynależności niemieckiej, rosyjskiej albo austriackiej, nasz emigrant był zmuszony meldować się w tych przedstawicielstwach, gdzie był przyjmowany wzdarcie i po macoszemu, bo przezwane potulni, zahukany i niepiśmienny, co leżało w programie politycznym wychowania naszego ludu. Jeszcze dzisiaj, mając do załatwienia pewną sprawę w okolicach Kurytyby, spotkałem w domu znajomego bardzo starego ogrodnika którego typ jakoś mi się wydał swojski. Spytałem się jakiej jest narodowości. Odpowiedział natychmiast że jest Austriakiem. Na moje drugie zapytanie czy rozumie po polsku, roześmiał mi się wyblakłe błękitne oczy i robiąc z rozmachem znak Krzyża Świętego odpowiedział: "W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego..." Austriak z pod Lwowa! (Tak jak dzisiaj Rosjanin z pod Lwowa).

Niektórzy emigranci, bardziej śmiały i rozbawieni, starali się wytłumaczyć, że są Polakami, a papiery osobistej przynależności narodowej z musu im zostały narzucone przez rozbiórców Ojczyzny. Nic to nie pomogło. Wyśmiewali ich a tubylcy dokuczali im przezwiskiem "placo sem bandeira".

Przetrawiliśmy to wszystko, uparcie postępując krok za krokiem w ciągłym rozwoju ekonomiczno-kulturalnym, a dziś z dumą stwierdzamy że posiadamy poważne firmy handlowe, fabryki, oraz nazwiska polskie tak na stanowiskach polityczno-administracyjnych tutejszego Rządu jak i, w coraz szerszym zakresie uniwersytecko-zawodowym w Brazylii, które przynoszą chlubę naszej etniczności. A te godne nazwiska pozostawili nam właśnie ci nasi przedkowie-emigranci tak dzielni i wytrwali w swej pracy.

Podstawą przetrwania jednolitości etniczności było SŁOWO. Tradycja, folklor, kościół, księżka i pismo. Gdzie księżka nie dochodziła (a zawsze był modlitewnik) tam czytano gazetę. W ten sposób, pisma, tygodniki, stały się podstawą kulturalno-oświatową naszego kolonisty.

Wiele było już tygodników i pism polskich w Brazylii, głównie w Paranie. Historia dziennikarstwa polskiego na tutejszym terenie jest nader ciekawą i zasługuje na głębsze rozpatrzenie, co też mam zamiar urzeczywistnić gdy będę w posiadaniu potrzebnego do tej pracy materiału, sporządzając monografię w tej dziedzinie. Również interesuje mnie opis historii rodów brazylijskich, polskiego pochodzenia, których potomkowie przysporzyli nam chwały. Ale to jest zadanie na przyszłość.

Przeminięły już czasy kiedy kilka pism w języku polskim, wychodzących tu jednocześnie, zaczęły stawały w szrankach walki, poświęcając swe szpalty obronie zapatrywania ideowych, podtrzymując tym zainteresowanie czytelnika, a co za tym idzie poszerzając ilość tychże czytelników i dając im pewne kierunki zapatrywania.

Obecnie posiadamy tylko tygodnik "LUD", który przetrwał późniejszą zawieruchę polityczną i zdołał wypłynąć jako nasze jedyne pismo w Paranie.

Odpowiedzialność "LUDU" zwiększyła się niepomierne. Terazniejsza sytuacja polityczna w Kraju wyklucza możliwość polemicznego przepro-

wadzenia ideologii. Albo się uznaje "status quo", albo się nie uznaje i... koniec.

Dziś rola prasy stała się subtelniejsza. "LUD", jako jedyne pismo polskie dochodzące do odległych ośrodków, musi być tak redagowane aby mocno zainteresować czytelnika wiadomościami, tak miejscowymi jak i z całego świata, nie pobudzając w nich jednak podniety w kierunku zapatrywania ideologicznego, które by mogły wywołać jałowe starcia polemiczne tak bezpodstawne w obecnej epoce tytanicznych zmagania polityczno-ideowych bloków podstawowych naszego świata.

Bezmarna od dwudziestu lat tygodnik "LUD" starał się mozolnie dostosować do tej trudnej polityki tak zasadniczo zmieniającej postawę pisma które w przeszłości było ostoją oraz pochodnią walki jego skrajnej ideologii w ramach ściśle określonym kierunku myśli danej części społeczeństwa na wychodźstwie.

Dziś niema "lewicy", niema "prawicy". Istnieje w Brazylii etniczność polska zainteresowana wiadomościami polityki międzynarodowej, od której zależy przyszłość Ojczyzny jej pochodzenia. Obchodzą ją wiadomości codzienne, tak zagraniczne jak i miejscowe, oraz wszystko co interesować może obywatela naszych czasów, w każdej dziedzinie wypadków światowych.

Wszystko czytelnik "LUDU" znajduje na jego szpaltach.

Z dużym zaciekawieniem obserwowałem przełomową walkę tego pisma w celu zmieniienia zasadniczo swego wytycznego charakteru. Cały szereg redaktorów dążył, powoli do tej przemiany. Lecz przyszedł czas że dopiero teraz "LUD", jako pismo dla ogółu, dążące do zadowolenia czytelnika, dostęga wytycznego celu.

Obecnie, czytelnik "LUDU", jakiegokolwiek są jego przekonania, może znaleźć w tym piśmie wiadomości które go interesują.

Rolnik znajdzie swój kącik gospodarski; dział artykułów posiada coraz lepsze podpisy; wiadomości lokalne czy... światowe są tak dobrze podane w streszczeniu, że nawet mieszkający miasto, mający do dyspozycji najlepszą prasę brazylijską, może coś przeoczonego tam, przeczytać w "LUDZIE".

Tygodnik "LUD" chlubnie spełnia swe zadanie wśród etniczności polskiej w Brazylii. Powinnować można obecnej redakcji, wyników pracy, głębokiego zrozumienia oraz dobrego podejścia do tak trudnego zadania.

ŻYCIE RELIGIJNE:

OSTATNIA NIEDZIELA PO ZIEL SWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdz. 24

W on czas rzekł Jezus do uczniów swoich: Gdy tedy ujrzycie brzydkość spustoszenia, która jest opowiedziana przez Daniela proroka, stojąca na miejscu świętym, (kto czyta, niech rozumie). Wtedy, co są w Judzkiej ziemi, niech uciekają na góry, a kto na dachu, niech nie zstępuje, aby co wziąć z domu swego; a kto na roli, niech się nie wraca brać sukni swojej. A biada brzemennym i karmiącym w one dni. A proście, aby uciekanie wasze nie było w ziemie, albo w szabat. — Albowiem na on czas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani nie będzie. A gdyby nie były skrócone one dni, żadne ciało nie byłoby zachowane; ale dla wybranych będą skrócone dni one. W tedy jeśli wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo tam, nie wierzcie. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy, i czynić będą znaki wielkie i cuda, tak iżby w błąd wprowadzeni byli (jeśli być może) i wybrani. Otom wam przepowiedział. Jeśli tedy wam rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychodźcie, oto w tajemnych gmachach, nie wierzcie. Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i okazuje się aż na zachodzie, tak będzie i przyjsie Syna Człowieczego. Gdziekolwiek będzie ciało, tam zbiorą się orły. A natychmiast po utraeniu onych dni słońce się zaćmi, i księżyc nie da światłości swojej, a gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszona będą. A na on czas ukaże się znak Syna Człowieczego na niebie; i wtedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach niebieskich z mocą wielką i majestatem. I pośle Anioły swoje z trąbą i głosem wielkim, i zgromadzą wybranych jego ze czterech wiatrów, od krańca aż do krańca niebios. — A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: gdy już gałązka jego odmładza się, i liście wypuszcza, wiecie, iż blisko jest lato. Tak też i wy, gdy ujrzycie to wszystkie, wiedzcie, iż blisko jest w drzwiach. Zaprawdę, powiadam wam, iż nie przeminie to pokolenie, ażby się stało to wszystko. Niebo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina.

CHORUJE KTO MIĘDZY WAMI

Chrystus Pan w ważniejszych momentach naszego życia, jest przy nas przez sakramenta święte. Jest chwila więc decydująca, jak ostatnie tchnienie, po którym nastąpi sąd szczegółowy i wieczny nasz los rozstrzygnie się na zawsze? Chrystus Pan zostawił cudowne lekarstwa, na rany dusz naszych, byśmy bezpiecznie mogli przejść przez bramę śmierci. Sakrament Pokuty, Eucharystia, Ostatnie Namaczenie, oto skuteczne środki na złagodzenie gorzkości konania.

Wielu przeraża słowo Ostatnie Namaczenie. Wydaje im się jakby słyszeli w tym słowie lkanie pogrzebowego marsza, jęk ementalnej sygnaturki, zawodzenie krewnych, Izawę Salve Regina i stuk grudek ziemi spadającej na trumnę spuszczonej do ciemnej mogiły. A jednak czeka to każdego z nas z pewnością, ale jeśli umocnieni będziemy Sakramentem Ostatniego Namaczenia, to ziszczą się na nas słowa Pisma świętego: Błogosławieni, którzy w Panu umierają. I dlatego, kiedy wybije i dla nas ostatnia godzina, nie czekajmy, aż najbliżsi wezwą kapłana, ale sami poprośmy o Ostatnie Namaczenie. A wtenczas z drżeniem radosnym duszy zrywającej się do wiecznego lotu, słuchać będziemy kapłańskich słów: "Przez to święte pomazanie i swoje najlaskawsze miłosierdzie, niechaj wybaczy Ci Pan, czym Go obraziłeś... spojrzeniem, słuchem, powonieniem, smakiem, dotykem, chodzeniem". Z tych sakramentalnych słów tchnie moc i pokrzepienie, bije źródło przebaczenia, jawi się na horyzoncie dogasającego istnienia świt zorzy wiekuiętego życia. Szczęśliwy ten, kto po przyjęciu godnie Ostatniego Namaczenia odda ducha swego Bogu, bo dokona świętej w obliczu Pana śmierci. **KS. W. S.**

Wojujący ateizm odrzuca ofertę

WSPÓLPRACY KATOLIKÓW "PATRIOTÓW"

Warszawa (IC) — W odpowiedzi na nieśmiałe próby i sugestie t. zw. "katolików społecznych" zgrupowanych przy osławionym stowarzyszeniu prądownym "Pax" by znaleźć pewny rodzaj współpracy z ideologią marksistowską, przynajmniej na polu etyki społecznej, zwolennicy etyki ateistycznej czyli t. zw. "niezależnej", obspując katolików gradem zarzutów, oskarżając ich o niezrozumienie psychiki ludzkiej, nieznanostwo prądów społecznych i o brak odwagi w zwalczaniu wstecznicstwa i zabobonów. * * *

W Streszczeniu...

★ Nagranie płyt Maryjnych. — Katolicy hiszpańscy postarali się o nagranie wielkiej serii płyt, zawierających Ave Maria, kompozycji: Szuberta, Gounoda, Verdiego, Vitorii, Arcadelta i Brahmsa, jak również 11 starych hymnów maryjnych zapożyczonych z rytów wschodnich. ★ Tu modlił się młody Chopin. — Kościół parafialny w wsi Kotłów w pobliżu Antonina w Wielkopolsce znany jest z tego, że modlił się w nim Fryderyk Chopin w latach gdy przebywał na dworze antonińskim u Radziwiłłów. Świątynia ta jest jedną z najstarszych na terenie Wielkopolski, gdyż zbudowana została już w 1108 r. Kościół posiada poza innymi ciekawymi i cennymi zabytkami XVII-wieczny obraz Matki Boskiej Kotłowskiej, słynący laskami. Obecny jego proboszcz ks. Wacław Góra w czasie swego duszpasterstwa w Kotłowie odrestaurował świątynię i dla uczczenia jej 850-lecia ufundował trzy nowe dzwony. ★ Religia katolicka w świecie. — Żyje na świecie ponad 2 billiony i 700 milionów ludzi, z których zaledwie jedna piąta część wyznaje religię katolicką. Z tych 49 proc. stanowią katolicy Europy, 40 proc. katolicy kontynentu amerykańskiego, 3,6 proc. w Afryce, 6,5 proc. w Azji, a zaledwie 0,6 proc. na wyspach Pacyfiku. Jeżeli chodzi o liczbę katolików na poszczególnych kontynentach, to stanowią oni 53 proc. ludności kontynentu amerykańskiego, 39

proc. ludności europejskiej, 20 proc. mieszkańców Oceanii, 8,5 proc. ludności afrykańskiej, tylko 2,3 proc. ludności Azji. Obecna liczba katolików na całym świecie istniejących oblicza się ponad 500 milionów. ★ 40 mln. krz. dla misji katolickich w Brazylii. — Setki katolickich misji istniejących w północnych i centralnych Stanach Brazylii, pracujących nad nawracaniem Indian, otrzymały od Papieża 40 mln. krz., jako zasilek z ofiar misyjnych, jakie Papież otrzymał z okazji Niedzieli Misyjnej (3 niedziela października). Jest to dowód, że ofiary na misje, składane przez katolików całego świata, nie idą do "kufra" papieskiego, jak to mówią niektórzy złośliwi, ale naprawdę są wysyłane państwom misyjnym, rozsiągnięte po całym świecie. ★ Ządania reprezentantów różnych wyznań w USA. — Około stu dostojników Kościoła katolickiego, prawosławnego, episkopalnego, metodystów oraz wyznania mojżeszowego w Stanach Zjednoczonych złożyło deklarację, domagającą się, aby problem przynależności wyznaniowej nie był brany pod uwagę w kampanii wyborczej na prezydenta i nie był wykorzystywany jako argument wyborczy. Deklarację podpisał m. in. kardynał Cushing, arcybiskup Bostonu; głowa Kościoła episkopalnego — wielbny Lichtenberger, oraz arcybiskup prawosławnego Kościoła greckiego — Jakowos. ★ Ameryka łacińska na 138 mil. katolików ma 30.000 księży. — Watykan. — W całym świecie jest prawie pół miliona katolików i 360.000 księży. Sama tylko Ameryka Łacińska liczy 138 milionów wiernych, czyli 32%, a ma tylko 30.000 księży. 93 proc. ludności białej, metysów i Indian jest ochrzczona. Aby utrzymać wiarę w tych masach potrzeba dodatków 40.000 księży. W niektórych diecezjach brazylijskich wypada jeden ksiądz na 70.000 wiernych. Jest to prawdziwą tragedią Ameryki Łacińskiej.

Duszpasterz odpowiada

Jeśli istnieją ludzie na innych planetach, to jak tłumaczyć zjawienie rodzaju ludzkiego? Bo przecież Chrystus cierpiał i umarł za ludzkość żyjącą na ziemi? Jeśli przyjmie się teorię o możliwości, że ludzie żyją np. na Marsie "wymigrowali" z ziemi, mogli być potomkami Adama. W tym wypadku mieliby grzech pierworodny. W jaki sposób mogliby się zbawić? Trzeba by przyjąć, że mieszkańcy Marsa są podlegli prawu naturalnemu, czyli, że mają naturalne poczucie moralności, dobra i zła, które Bóg "włożył" w duszę każdego człowieka. Inaczej mówiąc — podlegliby głosowi sumienia. Czyń dobro a unikaj zła — t. j. "nie zabijaj, nie kradnij, nie cudzołóż, bo to jest złe". Jeśli chodzi o obowiązek względem Boga — mieszkańcy Marsa mogliby mieć nieco inne, jak np. święcenie niedzieli (co mogłoby przypaść na inny dzień), przygotowanie do sakramentów i t. p. Prawdopodobną jest także możliwość, iż Bóg podał mieszkańcom Marsa proroctwo, jak to zrobił z Aniołami, a z pierwszymi naszymi rodzicami, by dobrovolnie wypowiedzieli się, przy kim stoją: przy Bogu czy przy Lucyferze. Ci, którzy opowiedzieliby się przy Bogu, byłiby tym samym zbawieni, w przeciwnym wypadku — skazaliby się na potępienie. Nie ulega wątpliwości, że Bóg, stwarzając ludzi na innych planetach, wynalazłby sposób, by zbawił tych, którzy szli za głosem sumienia i wrodzonych zasad moralności. **POLSKA** to kraj katolicki i kulturalny. Rozszerzaj jej kulturę i katolicyzm propagując tygodnik katolicki "LUD", bo on jedno i drugie podtrzymuje wśród Polonii brazylijskiej.

POLSKA MÓWI DO NAS...

Nowa Warszawa w oczach cudzoziemców

Hamburski tygodnik "Neue Politik" zamieścił niedawno cykl reportaży z Polski, których autorem jest Wolf Schenke, naczelny redaktor tego pisma. W pierwszym reportażu, poświęconym Warszawie, zachodnio-niemiecki dziennikarz stwierdza, że nie jest to jego pierwsza podróż "za żelazną kurtynę", ale uważa tę podróż za najprzyjemniejszą. Warszawa — jego zdaniem — jest prawdziwie środkowo-europejskim miastem. Szczególnie podobają się autorowi odbudowa Starego Miasta i w ogóle odbudowa Warszawy, o której tak między innymi pisze:

SZKOT O WARSZAWIE

Ala lepszego jeszcze zdania o stolicy jest pewien czytelnik z "Glasgow Herald" — John Gunn, którego list do redakcji drukuje to pismo. Mr. Gunn odwiedził niedawno Polskę. Niemiecką Republikę Federalną i Republikę "Demokratyczną". Zna więc Warszawę i Berlin — zarówno wschodni, jak i zachodni. W swym liście do redakcji protestuje przeciwko określeniu, używanym przez współpracownika gazety w jego reportażu z Berlina, kiedy pracownik ów stwierdza, iż Berlin wschodni jest bardziej podobny do Warszawy niż do Berlina zachodniego. "Wróciłem niedawno z Warszawy — pisze Mr. Gunn — i mogę stwierdzić, iż taka ocena jest niesprawiedliwa, ponieważ stolica Polski jest znacznie piękniejsza niż Berlin". **"Czas"**

NIEMIEC O WARSZAWIE

"Chodząc po ulicach Warszawy można stwierdzić, że poza małym ruchem samochodowym i nieco, ale tylko nieco gorszym ubiorem przechodniów — miasto mogłoby się znajdować gdziekolwiek między granicą dwóch niemieckich stref a Morzem Śródziemnym czy Atlantykiem. Ludzie są weseli i swobodni, nie ma tam niemieckiego nastroju (es gibt keinen "deutschen Blick"). Kobiety ubrane są tak barwnie i modnie, jak tylko możliwe, a przy tym z wielkim smakiem. Można tu dostać gazety z zachodu i przekłady zagranicznej literatury łączące z niemiecką, wydawane w dużych nakładach".

Monumentalny polski film "Krzyżacy"

WSPANIAŁY FILM O BITWIE POD GRUNWALDEM

Ludność Wenecji i uczestnicy Festiwalu Filmowego mieli już na ekranie pierwszy kolorowy, monumentalny film polski, (w reżyserii Aleksandra Forda) "Krzyżacy" — wedle słynnej powieści Henryka Sienkiewicza. Dziennik francuski "Le Monde" pisze: "Oryginalność i liryzm Forda odnajdujemy w ostatnich 20 minutach (film trwa 3 godziny). Tu Ford jest prawdziwym artystą. Ruch mas, gra barw i rytm stwarzają z tej długiej sceny dzieło sztuki kinematograficznej godne najwyższego podziwu.

78.3 proc. wierzących wśród studentów polskich

(FEC) — Organ ateistów warszawskich "Argumenty" (nr. 38) zamieszcza artykuł pt. "Studenti i religia", który rozpoczyna "cykl rozważań" nad podstawą światopoglądową polskiej młodzieży akademickiej. Artykuł opiera się na wynikach kilku rozpisanych na ten temat ankiet i dowodzi, że "wśród młodej inteligencji następuje poważny spadek religijności", ponieważ "religijność maleje wraz z wykształceniem".

Jakie przesyłki objęto prohibicyjnym cłem?

(FEC) — Przypatrzmy się trzeciemu, najważniejszemu działowi nowego rozporządzenia, którego stawki zmierzają do odciążenia bezpośredniej pomocy z zagranicy. Są to towary, których wprowadzenie w Polsce brak i które wskutek tego miały powodzenie na rynku, ale dlatego właśnie rząd postanowił zwiększyć jeszcze ten brak przez wprowadzenie prohibicyjnego cła. I tak: za tkaniny wełniane do 2 kg. trzeba płać 400 zł. za kilogram, powyżej — 600 zł. Bielizna osobista wełniana do 2 kg. — 300 zł. kg., powyżej — 450 zł.; jedwabna, nylonowa do 1/2 kg. 800 zł. kg., powyżej — 1200 zł. kg. Swetry wełniane do 2 sztuk — 400 zł. za kg., powyżej — 900 zł. kg. Rękawiczki wełniane do 2 par 10 zł. za parę, powyżej — 20 zł.; skórzane 35 i 70 zł. Chustki na głowę jedwabne, nylonowe do 2 sztuk — 80 zł. Torebki damskie skórzane do 2 sztuk — 100 zł. za sztukę, powyżej — 200 zł. sztuka. Obuwie skórzane do 3 par — 100 zł. od pary, powyżej — 300 zł. od pary. Aparat telewizyjny — cło 3000 zł. Kosmetyki, kremy i pudry do 1/4 kg. — 200 zł. za kg., powyżej — 600 zł. Kredki do ust długości do 25 mm do 2 sztuk — 30 zł. sztuka, powyżej — 50 zł.; powyżej 25 mm długości do 2 sztuk — 50 zł., powyżej 75 zł. Tytoń, papierosy do 1/4 kg. 350 zł., powyżej 700 zł. Kawa palona do 2 kg. 100 zł. za kg., powyżej — 200 zł., Nescafe do 0,6 kg — 200 zł., powyżej 600 zł. za kg. Herbata do 1 kg. 50 zł., powyżej — 150 zł. za kg. **Perfumerie - Klatki dla ptactwa - Witamin - dla bydła - Proch - Amunicyja - Karty Cuias, Bombas, Chimarrão, do gry - Loteryjki - Fichas - Jogo de dady - Lanternas - Pilhas - FLORECKI - Rosário 66**

W Kilku Zdaniach...

• "Tworzywo" Melchiora Wańkocicza. — Na półkach księgarskich w Polsce ukazała się nowa książka Melchiora Wańkocicza pt. "Tworzywo" przygotowana i w dużej części napisana już podczas pobytu pisarza na emigracji. Opisuje ona dzieje emigrantów polskich w Kanadzie i stanowi w dziedzinie tego zagadnienia jedną z najlepszych bo autentycznych opowieści, o ile nie najlepszą epopeję polską z dziejów wychodźstwa polskiego. Książka wydana w nakładzie 20 tys. egzemplarzy, w ciągu kilku tygodni doczekała się wydania drugiego, a w przygotowaniu jest już wydanie trzecie. • Silniki okrętowe z Cieszyna. — Cieszyńskie zakłady wytwórcze silników elektrycznych już wkrótce rozpoczyna produkcję wszelkiego rodzaju silników elektrycznych używanych na statkach pełnomorskich. Skomplikowana produkcja tych urządzeń została opanowana dzięki wysiłkom konstruktorów zakładu. • Telewizja pod wodą. — W Gdyni zakończono pierwsze badania nad zastosowaniem podwodnej telewizji. Celem tych badań było sprawdzenie przydatności urządzeń podwodnej telewizji przemysłowej dla oględzin przedmiotów i budowli, znajdujących się w morzu oraz w zastosowaniu jej w rybołówstwie morskim. • 21-calowe polskie telewizory. — W drugiej połowie października pojawia się po raz pierwszy w sprzedaży "Wawele", nowe telewizory polskiej produkcji o 21-calowym ekranie. Do końca br. producent, Warszawskie Zakłady Telewizyjne dostarczą na rynek 10 tys. "Waweli". • 600 lat pracy. — Najstarsza i najbardziej znana polska latarnia morska rozpoczęła sześćsetny pierwszy rok swego życia. Latarnię w Rozewiu zbudował Kazimierz Wielki. Światła dostarczały wówczas smoleńskie szczypany. Dziś latarnia rozewska najświeższa na Bałtyku dysponuje wybliskiem równym 4 milionom świec. • Pociąg... jako tłuczek. — Podczas pożaru w zabudowaniach J. Wojtowicza we wsi Stawce w pow. Bychawa, w płonącej stodole eksplodował pociąg, raniąc 2 strażaków. Przeprowadzone śledztwo wy-



Woda głównym źródłem składników pokarmowych

Rośliny potrzebują do życia dużej ilości wody. Potrzebna jest im ona nie tylko do normalnego przebiegu wszystkich procesów życiowych, lecz również stanowi główne źródło z którego rośliny czerpią składniki pokarmowe. Znajdująca się w glebie, woda zawiera bowiem prócz powietrza, dwutlenku węgla i drobnych organizmów żywych szereg składników organicznych i mineralnych potrzebnych do życia roślin. Woda glebowa wraz z tymi składnikami nosi nazwę roztworu glebowego.

Skład tego roztworu ulega ciągłym przemianom zależnie od procesów zachodzących w glebie. Dużą rolę w tej przemianie odgrywają drobne organizmy glebowe, które rozkładając szczątki roślin i zwierząt wzbogacają

roztwór glebowy w związki organiczne. W dalszych procesach przemiany substancja organiczna może rozkładać się na proste składniki mineralne (pierwiastki) jak azot, fosfor, siarka i inne. Również część składników mineralnych wchodzących w skład gleby jest rozpuszczalna w roztworze glebowym. Zawiera więc wszystkie ważniejsze składniki pokarmowe roślin np. sole azotowe, związki fosforu, potasu, wapnia, magnezu, siarki, sodu, żelaza, miedzi i innych pierwiastków.

Roztwór glebowy przeciętnych gleb bielicowych zawiera jedynie 0,05 proc. rozpuszczonych składników. W tych warunkach korzenie mogą czerpać wodę i składniki pokarmowe tylko przy dobrym zaopatrzeniu w tlen,

to znaczy na glebach o dobrej strukturze, gdzie panują korzystne stosunki wodne i powietrzne.

Rośliny w czasie swego wzrostu i rozwoju pobierają znaczne ilości składników pokarmowych z roztworu glebowego, powodując jego ubożenie. Do uzupełnienia tych braków przyczyniają się częściowo przechodzenie zapasów składników pokarmowych z gleby do roztworu oraz prace mikroorganizmów. Jednak główne ilości składników pokarmowych pobranych z gleby wraz z pniem roślin uzupełnia rolnik przez stosowanie nawożenia zarówno organicznego jak i mineralnego. Przy stosowaniu nawozów trzeba jednak pamiętać, że są one lepiej wykorzystane przez rośliny, gdy gleba posiada dobrą wilgotność.

Zmniejszenie zaważności wody w glebie przy dużych dawkach nawozów może spowodować zbyt duże stężenie roztworu glebowego, wpływające szkodliwie na korzenie roślin. Również zbyt płytkie umieszczenie nawozu w warstwie przesuszonej przyczynia się do gorszego ich wykorzystania przez rośliny.

W latach suchych trzeba dbać o właściwe stosowanie nawozów. Szczególnie gdy chodzi o nawozy fosforowe (z wyjątkiem superfosfatu) i wapniowe trzeba je wysiewać dość głęboko "pod plug". Nawozy potasowe na glebach ciężkich przyoruje się, natomiast na glebach lekkich gdzie mogą ulegać szybszemu wypłukaniu wysiewa się je pod brzoń. Nawozy azotowe, zwłaszcza saletry, które są najlepiej wykorzystywane przez rośliny.

Dbalność o dobrą gospodarkę wodną gleby przyczynia się więc do lepszego wykorzystania zawartych w glebie

KRONIKA SPORTOWA

★ Wyniki ligi parańskiej: Curitiba - Rio Branco 2 x 1, spotkanie z soboty. W niedzielę, 6 listopada, nie było spotkań ligowych ze względu na pogrzeb długoletniego Prezydenta Parańskiego Związku Piłkarskiego — Génieris Calvo.

★ Juventus — posiadający drużynę amatorską w wieku chłopców (juvenil), miał tytuł w kieszeni, w wypadku porażki lub remisu Coritiba. Niestety ten ostatni wygrał swe spotkanie z Agua Verde, wskutek czego Juventus będzie z nim walczył o tytuł mistrza w tej kategorii.

★ W lidze paulistańskiej warto zanotować remis między Corinthians i Palmeiras, remis S. Paulo z Ferroviarią oraz ciężko wywalzone zwycięstwo Santos z Portuguesa (Santos). Drużyna Santos prowadzi w lidze z jednym punktem więcej niż Portuguesa de Desportos.

★ W lidze rioskiej Flamengo zremisował z América 1 x 1, a inne gry odbyły się pomiędzy słabszymi klubami. Prowadzi nadal w tabeli Fluminense przed America i Botafogo.

★ W półfinale o Puchar Brazylii w piłce nożnej Fluminense zremisował z tegorocznym mistrzem Paulistańskim — Palmeiras, 0 x 0. Obydwie drużyny przygotowują się do rewanżu.

★ Mistrzem I polskiej ligi piłkarskiej został Ruch-Chorzów, wicemistrzem zaś Legia - Warszawa. Dotychczas Ruch zdobył mistrzostwo 10 razy, osiagając bardzo dobre wyniki w spotkaniach z drużynami zagranicznymi. Jest to zespół szybki i gra nadszybczy ambicji i bojowo.

★ Bokserska reprezentacja Polski zwyciężyła pięcioczarci Niemiec Ludowych w stosunku 16 x 4. Polacy wygrali również z Niemcami w hokeju na trawie oraz w szermierce.

i w nawozach składników pokarmowych, a w związku z tym pozwala na uzyskanie lepszych plonów.

Krystyna Kuźmińska
"Plon"

★ Sensacyjny mecz boserski o mistrzostwo świata w wadze piórkowej między Brazyliancinem Jofry Eder i Meksykańczykiem Eloy Sanches odbędzie się dnia 17 b.m. w Los Angeles. Dość liczna karawana Paulistańczyków wybiera się na ten mecz.

★ Sławny klub Santos otrzymał już propozycję rozegrania kilku spotkań z najlepszymi drużynami sowieckimi w Rosji, podczas swego tournée po Europie w maju przyszłego roku.

★ Znany klub hiszpański Atlético z Madrid rozegra dwa mecze w końcu b.m. w

Rio de Janeiro, a mianowicie — z Vasco i Flamengo. Za każdy mecz Hiszpanie otrzymają 15 tys. dolarów.

★ W światowych mistrzostwach siatkówki rozgrywanym w Rio i w São Paulo osiągnięto następujące wyniki:

kategoria męska: Brazylia — Japonia 3 x 0, Węgry — Francja 3 x 0, Rumunia — Wenezuela 3 x 0, Czechy — St. Zjednoczone 3 x 0, Rosja — Japonia 3 x 1, Czechy — Brazylia 3 x 0, Rosja — Polska 3 x 1, Polska — Japonia 3 x 1, Rumunia — USA 3 x 1, Rosja — Węgry 3 x 1.

kategoria żeńska: Polska — Brazylia 3 x 2, Japonia — USA 3 x 0.

Drobne wiadomości gospodarcze

● Najwięcej ryżu w Europie idzie się we Włoszech, dalej idzie Hiszpania i Bułgaria.

● Tłuszcze roślinne mają dla człowieka podwójne znaczenie: są bardzo ważną częścią składową jego pożywienia, a nadto używane są dla celów technicznych. W Europie używa się najczęściej tłuszczów jak: masło, smalec, olej lniany, z konopi, ze słonecznika oraz tłuszcz oliwkowy (oliwa).

● Palma kokosowa (pochodzi z wysp Polinezji — Pacyfik) jest jedną z najpożyteczniejszych roślin, uprawianych na całej kuli ziemskiej, gdyż wszystkie jej części są spożytkowane, mianowicie: twarde drewno jest doskonałe do polityru, młody pęd służy jako potrawa, kora służy do wyroby gumy kokosowej, z włókna, otaczającego owoc robi się worki, sieci, odzież, z niedojrzałych owoców otrzymuje się mleko, a z dojrzałych, prócz owocu, wytwarza się olej; wtyk z włókien stanowi dobry pokarm dla inwentarza.

● Roczna produkcja miodu w Brazylii doszła do 7 tys. ton. Najwięcej miodu produkuje Stany: Santa Catarina, Rio Grande do Sul, Parana i S. Paulo. Wartość wytworzonego miodu osiągnęła sumę ponad 182 mln. kruczerów.

● Roślinami dostarczającymi cukru są: trzcina cukrowa (tej uprawę rozszerzy-

li Arabowie), i burak cukrowy, najczęściej używany i uprawiany w Europie. Praca nad udoskonaleniem uprawy buraka i sposobów jego przetwarzania (zaczęła się we Francji za czasów cesarza Napoleona) są to najwspanialsze objawy walki człowieka z przyrodą. Człowiek starał się narzucić roślinie takie warunki, które nadałyby jej pożądaną właściwość.

Najwięcej cukru buraczanego produkują Niemcy, Czechy, Francja, Włochy i Polska. Trzciny najwięcej wytwarzają: Kuba, Brazylia, Indie holenderskie, Hawaj, Porto Rico i Stany Zjednoczone.

● Bawoły, wypasujące się na wyspie Marajó, przy ujęciu rzeki Amazunki (wyspa liczy 40 tys. km kwadrat) stały się ulubioną i rentowną hodowlą tamtejszych mieszkańców. Ilość bawołów oblicza się na 40 tys. Na 1.000 sztuk przypada 250 cieląt w ciągu roku, gdy tymczasem na 1.000 krów przypada 120 cieląt. Bawoły liczące 3 lata osiagają wagę 450 kg. Mleko krów bawolich jest o wiele bogatsze w tłuszcz, aniżeli zwykłych krów. Jedną sztuką bawołu kosztuje w półn. Stanach od 15 do 20 tysięcy kruczerów.

● Sezam jest to owoc rosnący w Azji, który dostarcza oleju najwięcej używanego na Dalekim Wschodzie, jak oliwka w krajach śródziemnomorskich.

Pluton w trzy pacierze ogarnął się i, sformowawszy się w czwórki, czekał przed karczmą na znak do wymarszu. Porucznik dosiadł był już konia i chciał ruszać, gdy w tym, na drodze, ujrzał pędzącego galopem oficera ułanów. Raczynski przyłożył rękę do kaszkietu, chcąc lepiej się przyjrzeć nadjeżdżającemu, lecz błoto, okrywające jeźdźca i konia, nawet barwy pułku nie pozwalało rozpoznać.

— Ordynans z rozkazem! — mruknął do siebie Raczynski. — Ułan!... Lecz kto to może być?... Pewno z pułku Tyszkiewicza!...

Niepewności porucznika nie trwała długo. Jeździec niebawem tuż koło plutonu osadził konia. Raczynski spojrział bystro na poczerwieniałą twarz ułana i zawołał zdumiony:

— Szablowski! W imię Ojca i Syna!...
— Witaj panie Stanisławie!... Co tu? karczma?!... Kubek wina na miły Bóg... bo już kości nie czuję...

Raczynski skinął na wachmistrza. Barcikowski skoczył do karczmy.

— Z czym przybywacie?!...
— Rokaz!...
— Skąd?!
— Jadę z Warszawy!!!
— Co słyszać?!...
— Ha!... Jak wam powiedzieć... nie wiadomo, źle a może dobrze!...

Tu Szablowski przechylił się na kulbace ku Raczynskiemu i rzucił szepem:

Wojna!!!
Porucznik spojrział niedowierzająco na oficera ordynansowego.
— Wojna powiadacie... z kim?!...
— Austriacy przechodzą granicę pod Nowym Miastem!!!
— No-no!... Niespodzianka!...
— A w Warszawie?!...
— Wre kipi!... Wojska ściągają!... Będziemy się bronili!...
— Ba! Aż miło!... Cóż, wasz pułk miał zawsze szczęście... a ja!?...
Przyjdzie pewno całą kampanię przesiedzieć na tym kretowisku!...

— Kto wie!... Kto wie!... — odparł Szablowski. — Austriacy ruszają całą linią... mogą i do was zawitać!... Jest wino! Uf!... Ledwie żyje!... A tu wracać trzeba z powrotem!... Byle mi konia dali!... Patrz, mój zmarnowany!...

— Bądź, panie Janie, spokojny!... Konie są! Jeszcze zyskasz na zmianie!... Więc, jakże przyszło do wypowiedzenia?... Jakież powody!...

Szablowski wzruszył ramionami.
— Żadne!... Idą na nas i koniec!...
— Macie wiadomości od cesarza?...
— Nie! Nie wiadomo!... Naturalnie, ruszy także!... No, bywajcie mi!... Wy w drogę!...
— Wracam do Częstochowy!...
— Więc... do widzenia!... Na mnie czas!...

Raczynski chciał jeszcze o coś zagadać, lecz Szablowski spał konia ostrogami i ruszył ku Jasnej Górze.

— Kuzynie niepodobna!... W ostateczności można się bronić... Patrz, w tym korytarzu trzech ludzi jest w stanie stawić opór całemu oddziałowi!... Lecz do tego nie przyjdzie!... Nie tak łatwo trafić tu, jak się zdaje!... Zresztą, widzisz w głębi te schody?... Prowadzą one wprost do mojej kwatery!...

— Pewno, pewno, masz rację!...
Stuart rad, że nareszcie udało mu się przekonać nieufnego sir Jakuba — przyspieszył kroku. Wspiął się szybko po schodach i odsunął u szczytu ich wąską, podługowąta taflę... Strumień światła wpadł do lochu. Beatrycza była zmęczona. Troskliwy komendant zbiegł na dół, żeby jej podać ramię.

— Duszno tu! — ożwała się cicho hrabianka.
— Wesprzyj się na mnie! Jeszcze odrobinę wytrwałości!...
— Ach! Mieć taką ciemnicę pod mieszkaniem, to musi być bardzo nieprzyjemne!...
— Dziecko! Nawet mi to przez myśl nie przejdzie! A cóż to szkodzi?... Owszem, rad jestem z tego!...
— Ja się boję!... Ta pustka ponura, te oślizgłe ściany... te zręby bezkształtne... A przytym, Gaetano... śmieję się ze mnie!... Mam wrażenie, że za nami ktoś idzie...
— Przywidzenie!... Echo stapań.
— Być może... Jednak nie chciałabym drugi raz takiej podróży odbywać!...

Komendant ujął silnie ramię Beatryczy i pomógł jej wyostać się przez otwór do izby. A gdy za Beatryczą wszedł hrabia z pokojową i Stuart pochylił się, aby płytę w podłodze zasunąć, zdawało mu się, że u podnóża schodów rozległ się jakiś szmer. Wrażenie było tak silne, że komendant bez wahania ujął za kaganek i zeszedł do chodnika. Rozejrzał się uważnie, lecz nic podejrzanego nie dostrzegł. Dla upewnienia się lepszego postąpił parę kroków naprzód, lecz naraz, tuż przed sobą, usłyszał przyspieszone kroki człowieka, idącego po omacku.

Stuart bez namysłu jął biec w kierunku kroków. Niespodziewany gość w lochu przeraził komendanta. Za wszelką cenę chciał poznać go bliżej. Podciągnął temblak płasza, ostonił ręką płomień kaganka i następował coraz szybciej. Kroki stawały się wyraźniejszymi. Śnać uciekający nieświadomy był miejsca komendant bowiem słyszał już teraz wyraźnie, jak potykał się co chwila a dyszał ciężko. Dwa razy w głębi chodnika dojrzał prawie cień uchodzącego. Stuart jął biedz, ile mu sił starczyło, a kiedy tuż przed sobą miał już nieznanego mu gościa, zawołał ostro:

— Stój — bo będę strzelał!...
Uciekający nie ułakł się tej groźby — bo jeszcze szybciej uciekał. Jeszcze jeden załam dzielił go od wyjścia, komendant zrozumiał, że jeżeli tu, w chodniku, rozprawić się nie zdoła z nieznanym — ten dopadnie do szopy, a tam pierwszym kłosem drzewa zatarasuje mu drogę, a przynajmniej udaremni dalszy pościg.

Komendant wyciągnął krucicę...
— Jeszcze krok a trupem położę!...
Słyszysz... odwodzę kurki!...
Na zawołanie to — kroki nagle ucichły. Stuart postąpił naprzód

Kącik Lekarski

CO POWINNIŚMY WIEDZIEĆ O ODŻYWIANIU

Słyszymy często: pożywienie musi być racjonalne, musi zawierać wszystkie niezbędne składniki pokarmowe i witaminy, powinno dostarczać odpowiedniej ilości kalorii.

Dlaczego? Jaką rolę spełniają w organizmie poszczególne składniki pokarmowe?

BIAŁKA — są główną składnicą wszystkich organizmów żywych, złożone są z nich najbardziej czynne komórki tkanki wszystkich narządów. Białka organizmu ludzkiego powstają z białek spożywanych w pokarmach.

1 gram dostarcza 4,1 kalorii. — Zapotrzebowanie na białko w ciągu doby wynosi dla człowieka dorosłego około 100 gr., przy ciężkiej pracy fizycznej zapotrzebowanie wzrasta od 150 do 200 gr. Mniej więcej połowę tej ilości powinny stanowić białka zwierzęce (w mleku, jajkach, wątrobie, nerkach, mięsie zwierząt i ryb), resztę zaś białka roślinne (w grochu, fasoli, chlebie, ryżu, ziemiakach).

TŁUSZCZE uchodzą za źródło energii (1 gram — 93 kalorii) i źródłem witamin rozpuszczalnych w tłuszczach, choć dziś tłuszcze zwierzęce uchodzą za szkodliwe. Tłuszcze zapewniają długotrwałe uczucie sytości, gdyż najdłużej pozostają w żołądku. Zapotrzebowanie dla człowieka dorosłego wynosi od 60 do 90 gr., przy czym wzrasta przy ciężkiej pracy lub konieczności wzmoczonego odżywiania do 120 gr na dobę.

Ale nauka zaleca roślinne tłuszcze, gdyż zawierają, tak-

że masło, zawierają cholesterol, powodującą zwężenie żył.

WĘGLOWODANY (zboża, kasze, jarzyny zawierające skrobię, mleko, miód, cukier, owoce) — są źródłem energii cieplnej (1 kg — 4,1 kalorii). Węglowodany zamieniają się w organizmie w tłuszcze, co jest niezmiernie ważne przy konieczności wzmoczonego odżywiania i wzrostu wagi. Odgrywają dużą rolę w procesach trawiennych. Zapotrzebowanie: 450—500 gr. na dobę, wzrasta w miarę wzmoczonej pracy do 600 gr. i więcej.

SOLE MINERALNE — przede wszystkim wapień, sód, potas, magnez, żelazo, fosfor, jod i inne — zawarte w roślinach liściastych, jarzynach i owocach oraz sól zawarta w mięsie, mleku i potrawach mącznych — wchodzi w skład komórek i płynów organicznych lub regulują i wzmagają reakcje chemiczne w organizmie. Np. wapień i fosfor są niezbędne do budowy kości oraz przy wszystkich czynnościach układu nerwowego i mięśni. Zapotrzebowanie na sole mineralne wzrasta się w czasie wzrostu czy okresie ciąży i karmienia. Żelazo jest składnikiem czerwonych ciałek krwi, poza tym odgrywa dużą rolę w procesach utleniania. Ich niedobór doprowadza do silnych zaburzeń i schorzeń organizmu.

WITAMINY — są to substancje niezbędne dla organizmu ludzkiego. Jest ich bardzo wiele; wymienimy tylko najważniejsze:

WITAMINA A (w tranie, wątrobie, pomidorach, marchwi) — warunkuje prawidłowy stan skóry i błon śluzowych, chroni przed chorobami skóry.

WITAMINA D (w tranie, rybach, wątrobie, żółtku, maśle) — zapobiega krzywicy.

WITAMINY Z GRUPY B (w wątrobie, drożdżach, otrębach, żółtku, jaj, ziarnach zbóż, mleku, śledziach) — chronią przed chorobami skóry i błon śluzowych, chorobami układu nerwowego, regulują przemianę węglowodanów.

WITAMINA C (obficie w świeżych jarzynach i owocach, wątrobie, nerkach) — ma działanie przeciwnoclewe, zapobiega zmęczeniu, przyspiesza gojenie się ran.

CO TO JEST KALORIA? — Definicja mówi, że jest to ilość ciepła potrzebna do ogrzania 1 kg wody o 1 st. Wartość odżywcza pokarmów oblicza się w kaloriach, t.j. w ilości ciepła, jakie dają one przy utlenianiu się (spalaniu) w organizmie. Ciepło to, czyli energia, niezbędna jest do podtrzymywania podstawowych procesów życiowych, t.j. krwioobiegu, oddychania i działalności układu nerwowego.

URODA NA TALERZU

CZY MOŻNA SCHUDNĄĆ BEZ DIETY?

Cudowne pigułki, to niebezpieczny mit. Niebezpieczny i kosztowny. W Ameryce kobiety wydają rocznie miliony dolarów na pigułki odchudzające. Niestety, nie ma cudownego lekarstwa odchudzającego. Z drugiej zaś strony, nawet oparta na naukowych podstawach i ściśle przestrzegana dieta może nie wystarczyć, jeżeli nie jest uzupełniana odpowiednim leczeniem. Nie należy stosować nigdy żadnej diety bez porady lekarza. Nawet diety owocowej. Trzeba jeść tak, by schudnąć, nie wolno jednak jeść byle czego.

ILE POWINNIŚMY WĄZYĆ?

Cyfra, wokół której powinna drgać strzałka na wadze, gdy staniamiy na niej w stroju Ewy brzmi:

Przy wzroście	waga
1,55 cm	51 kg
1,60 cm	54 kg
1,65 cm	57 kg
1,70 cm	60 kg

sowane są inne diety i kobiety stosują się do nich jak do mody. O skutkach takiego postępowania mogą wiele powiedzieć lekarze.

ILE NASZ ORGANIZM WYMAGA PALIWA?

Tu pragniemy, Wam polecić dietę odchudzającą, która pozwala obniżyć wagę o 2 kilogramy tygodniowo. Dieta ta zawiera wszystkie składniki potrzebne organizmowi. Jeśli pracujecie i w "dietycznym tygodniu" jesteście trochę zmęczone — podnieście nieco wszystkie racje.

Przeprowadźcie taką kurację przez tydzień, kontrolując codziennie wagę. Gdyby rezultaty nie były zbyt zadowalające — można przedłużyć kurację o jeszcze jeden dodatkowy tydzień, ale nie o dłużej. W żadnym przypadku nie wolno stosować tej diety jako normalnego odżywiania przez dłuższy okres czasu, zwłaszcza jeśli pracujecie zawodowo lub w domu. Ta dieta jest tylko kuracją, umożliwiającą spadek kilku zbędnych kilogramów (na przykład po urlopie). Jeśli mimo dwutygodniowego stosowania diety nie chudniecie — trzeba iść do lekarza. Prawdopodobnie Wasza nadwaga ma inne przyczyny niż odżywianie. Trzeba będzie przeprowadzić badania i znaleźć przyczynę.

CZY DIETA BEZSOLNA SPRAWIA CUDA?

Taka dieta na początku daje wyraźny spadek wagi, jeśli badania wykazały nadmiar soli w organizmie. W każdym razie (z wyjątkiem przypadków, kiedy istnieją przeciwwskazania) dieta bez soli pomaga w kuracji odchudzającej.

A w ogóle z "cudownymi" dietami trzeba jak najbardziej ostrożnie. Bardzo rozpowszechniona kuracja: dwa jajka na twardo, wołowina, ser — może spowodować ciężkie schorzenia, zwiększyć procent cholesterolu w organizmie. Dieta hollywoodzka na przykład spowodowała wiele chorób nerek. Co roku lan-

Uśmiechnij się...

—★—

Wymagający szef

— Gdzie jest mój ołówek! Na to mam sekretarkę, żeby wiedziała gdzie jest mój ołówek!

— Ależ panie dyrektorze, ma go pan za uchem.

— Za uchem, za uchem, to ja wiem, ale za lewym czy prawym?!

"Mały redaktor"

Synek redaktora jest nieznośny. Ojciec chce pracować i krzyczy:

— Prześtań mnie zanudzać głupimi pytaniami!

— Tyłko jeszcze jedno tatuś. A jak ja osę postawię na pokrzywę, to kto kogo będzie kłui?

Reżyser i aktorka

Słynny reżyser Reinhardt zwraca się w czasie próby do wyjątkowo niezdolnej aktorki:

— Niech się pani cofnie.

Aktorka cofnęła się, lecz po chwili Reinhardt znów woła:

— Jeszcze! Niech pani jeszcze się cofnie!

— Ależ, panie dyrektorze, — mówi z rozpaczą aktorka, stojąca już przy samej rampie, chcąc się jeszcze cofnąć, będąc musiała zejść ze sceny...

— O to mi właśnie chodzi!

PACZKI ORAZ LEKARSTWA

DO POLSKI, LITWY, UKRAINY, CZECHOSŁAWACJI I ROSJI SOWIECKIEJ
Z NAJWIĘKSZEGO DOMU WYSYŁKOWEGO
NA UCHODZSTWIE "T A Z A B"
WYBOROWY GATUNEK TOWARU SZYBKĄ DOSTAWĄ.
POKWITOWANIA ODBIORCÓW PRZESYŁEK.
Udzielają wszelkich informacji oraz przyjmują zamówienia:
Castiuro Rudnicki, C. P. 155 — Curitiba.
2) P. Zdenka Chorósnicka, Rua Riachuelo 113, 1-sze piętro, C. P. 696 — Curitiba.
3) Edmundo Domachowski, Rua Conselheiro Dantas, 1294, C. P. 2031 — Curitiba.

i zdumiał się. O dwa kroki przed nim stał przytulony do muru porucznik Raczyński.

Komendant na widok bladej, ponuro skrzywionej twarzy Raczyńskiego, nie wiedział sam co powiedzieć. Tego się najmniej spodziewał.

— Co tu acan robisz?! — zaganął po namyśle Stuart.

— Nic, komendancie! — odrzekł głucho porucznik. — Przed dwoma godzinami uczyniłeś mi uwagę, że możnaby mnie podejść...

— Hola! Zapominasz, poruczniku, że zadaleko posuwasz gorliwość!... Jeszcześ nie dorósł, aby śledzić własnego naczelnika...

— Ja też pana, panie komendancie, nie śledziłem!... Tylko, zobaczywszy zdaleka czworo ludzi sunących pustkowiem... poszedłem za nimi! Ani mi w głowie nie było, że w ten sposób dowiem się o ukrytym przejściu, otwartym dla osób wybranych!...

Stuart zagryzł do krwi wargi.

— Dosyć!... Wywody zachowaj dla siebie. Nie acanowi mam zdawać sprawę!... Wracaj do komendy! A pamiętaj, żeby z ust twoich nikt się o przejściu tym nie dowiedział!... Posiadaj tajemnicę! Zapomnij o niej, mości poruczniku, abys gorzko potem nie żałował...

Raczyński skłonił się i powłókł ku wyjściu. Stuart poszedł za nim, zastąpił otwór i wracał wzburzony.

Zachowanie się porucznika dziwnym mu się wydało: tłumaczenie, że nie poznał go, podejrzanym. Stuart był zły. Żałował prawie, że nie miał dość siły, aby znieść wymówki Beatryczy, że ustąpił... Dzięki tej nieopatrzności, pięć osób poznało chodnik... o tamte cztery mniejsza. Najgorzej z Raczyńskim. Nic to, że wiedział o przejściu — gorsze, że stał się świadkiem pogwałcenia rozkazów, zabraniających wprowadzania i wpuszczania kogokolwiek bądź do klasztoru poza godzinami, wyznaczonymi przez marszałka!... Raczyński jest młodym oficerem, nie doświadczonym a zapalczywym, co będzie, jeżeli kiedykolwiek wytknie mu wprost w oczy złamanie regulaminu!... On, komendant, surowy, dbający o dobry przykład... dzisiaj jest w śmiesznym położeniu zakochanego młodzieniaszka, ryzykującego dla gładkiego liczka na Bóg wie jakie przygody!...

Atoli liczko Beatryczy było istotnie gładkie, tak gładkie, że zanim Stuart do schodów dotarł — alteracja go odstąpiła.

W izbie powitały go niecierpliwie okrzyki Beatryczy i sir Jakuba.

— Jesteś wreszcie, nudziarzu!...

— Wybaczcie... zdawało mi się, że ktoś śledzi nas!...

— Oj-ty-ty!... Ciągłe dziwactwa jakieś cię prześladowają!...

— Masz, kuzynie, wcale nienajgorszą kwaterę! — zauważył hrabia, rozglądając się po wysokiej, sklepionej izbie.

— I nawet obszerna!... Jednakże muszę was tutaj przetrzymać do rana! Nie chciałbym zwracać czyjej uwagi!...

— Zawsze to lepsze od karczmę! — wtrąciła z grymasem Beatrycza.

— Jutro pomyślimy o dogodniejszym pomieszczeniu!...

— Gaetano!... — zagadnęła zniechcąca hrabianka — A ten oficer, który nam towarzyszył... czy należy do twojej załogi?!

— Zależy ci na tej wiadomości?!

— Ach — nie wolno zapytać?!...

— Należy!...

Beatrycza zamysliła się. Stuart szarpał nerwowo taśmę srebrnego temblaka.

— Wiesz, kuzynie! — zagał pojednawczo sir Jakub. — Jabym sądził, że należałoby pomyśleć o poczynku!... Signora jest zmęczona!... Bodaj niech na tym tapczanie zdrzemnie! Po tak uciążliwej drodze!...

Komendant przyznał rację sir Jakubowi. Po krótkiej naradzie, Beatryczę z pokojową pozostawiono w izbie. Stuart zaś z sir Jakubem udali się do sąsiedniej komnaty, zachowując się jak można najciszej, byle nie zbudzić, śpiącego tuż za drzwiami, ordynansa.

ROZDZIAŁ II.

KOMENDANT W TRUDNEJ SYTUACJI: MIĘDZY MIŁOŚCIĄ A OBOWIĄZKIEM

Raczyński wrócił wzburzony do karczmę. Spotkanie z komendantem w podziemiach rozstroiło go. Czuł, że nic dobrego dlań z tego nie wyniknie, że swoją ciekawością naraził się, że utracił bezpowrotnie niedawne względy. Równocześnie jednak porucznik doznawał dzikiego zadowolenia. On, a nie kto inny wyszedł podpułkownika — ba! i nie tylko wykrył przejście, lecz i kontrabandę, uprawianą przez komendanta!... i jaką kontrabandę!

Stuart wydał się Raczyńskiemu wstrętnym świętoszkiem. Nie sztuka udawać przed załogą rygorystę, świecić przykładem surowości obyczajów, kiedy na zawołanie ma się taką drogę!...

— A hrabianka?! Poszła, poszła bez wahania!...

Raczyński zacisnął pięście.

Przed nim udawała oczywiście, że nie zna nikogo... pytała się o Stuarta!...

W karczmie panowała cisza. W rogu chrapali strzelcy hrabiego. Karczmarz drzemał za szynkwasem. Porucznik rzucił się na ławę i próbował usnąć. Sen nie przychodził. Myśli jedne i te same wirowały mu w głowie, dręczyły go.

Podpułkownik — ten szanowany przez niego podpułkownik, urastał w jego oczach na poczware przewrotną a obłudną!... Rygor, subordynacja, zalecane i przestrzegane w Czestochowie — wykretnym pozorem... Dość było gładkiego liczka, aby je sam komendant łamał!...

Porucznikowi służba pod takim dowódcą wydała się upokarzającą. Na jego nieszczęście odkomenderowano go tutaj — lepiej mu było z pułkiem nad granicą śląską stać! Pierwsza okazja się zdarzy, złoży raport pułkownikowi Łaczyńskiemu, niech go zabierze! Ułanem jest nie na to, aby w murach pokutować i słuchać zarządzeń piechura i takiego jeszcze!...

Światło leniwie szarżującego poranku orzeźwiło porucznika. Zwłócił się z ławy, zarzucił płaszcz i poszedł alarmować pluton.

Ułani porwali się na równe nogi. Raczyński fukał i strofował, nagłąc do pośpiechu.

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

"Telewizja Mózgowa"

Uczeni angielscy pracują obecnie nad nowym rewolucyjnym aparatem który mógłby przemieniać fale telewizyjne bezpośrednio na "fale mózgowe" i pozwalałby "widzieć" nadawane programy, bez ekranu.

Na pierwszy rzut oka wiadomość ta wydaje się całkowicie nieprawdopodobna. A jednak pierwsze kroki dały już pozytywne wyniki. Na przykład, udało się uczonym pobudzić komórki wzrokowe u niewidomych, pozbawionych oczu, do tego stopnia, że za pomocą specjalnych aparatów odróżniali oni światło od cieni.

Oczywiście, daleko od tego do widzenia wyraźnych obrazów, a tym bardziej do odbierania w mózgu programów telewizyjnych. Ale uczeni są dobrej myśli i sądzą, że już w bliskiej przyszłości zdolają dopiąć celu.

Przy tej sposobności szczegółów: pierwsze aparaty "telewizji mózgowej" wymagać będą... lekkiego przedziurawienia czaszki, by przeprowadzić druczki do ośrodków wzrokowych. Późniejsze aparaty będą zapewne oddziaływały na te ośrodki bez takich druczków.

Postęp postępowym... ale coraz to głębsze przenikanie maszyn do podstaw naszego życia, nie tylko materialnego, ale umysłowego zawiera w sobie wielkie niebezpieczeństwo. Grozi ono, po prostu, zabiciem samodzielnej myśli i stopniowym, niedostrzegalnym wprost pozbawieniem nas naszego własnego człowieczeństwa, zastąpienie... automatem.

"CUDOWNY" SPOSOB konserwowania masła przedstawił na Międzynarodowym Kongresie Mleczarstwa w Londynie, wybitny specjalista radziecki, prof. Bogdanow.

Dodając do świeżego masła drożdże uzyskał godny uwagi sukces. Masło przechowywane w chłodni w temperaturze minus 15 stopni, po roku nie wykazało żadnych większych zmian ani w smaku, ani w strukturze biochemicznej. Dla porównania, w tej samej chłodni przechowywano masło bez dodatku drożdży. Po rocznym przechowywaniu było ono zjeżdżałe i nie nadawało się do jedzenia.

KOSZTOWNA CHATA

Słynna na całym świecie książka "Chata wuja Toma", napisana przez Harriet Beecher Stowe, kosztowała w swym pierwszym wydaniu 2 dolary za egzemplarz. Obecnie jedna z kopii tego pierwszego wydania znalazła się na licytacji w Nowym Jorku i uzyskała cenę 7,500 dolarów.

MENU KOSMONAUTÓW

"Kiedy w pojeździe kosmicznym — pisze wrocławska "Gazeta Robotnicza" — nastanie pora obiadu, dyżurny kucharz zapyta: — Na co dziś masz ochotę: na wołowinę czy wieprzowinę? Po czym, otrzymawszy odpowiedź, da wszystkim po talerzu wodorostów. I nikt nie będzie się dziwił, albowiem wodorosty te mieć będą smak mięsa wołowego lub wieprzowego."

WODA NAJTANSZA

Z obliczeń specjalnej komisji Kongresu Amerykańskiego wynika, że w szkole floty wojennej w Annapolis koszt całorocznego szkolenia kadeta wynosi blisko 8,000 dolarów, w szkole wojsk lądowych w West Point — blisko 12,000 dolarów, zaś w akademii lotniczej prawie 20,000 dolarów.

STAL DO ŻUCIA

Niezwykły wypadek poshuszenia zdarzył się w Memphis. Nauczyciel kazał natychmiast poknąć uczniowi to, co od dłuższego czasu chłopak żuł w ustach. Epilog sprawy rozegrał się w szpitalu. Musiano wydobyc z żołądka posłusznego ucznia stalowe pióro.

GALERIA ZASŁUŻONYCH SPORTOWCÓW

Toronto (Kanada). — Zarząd Miejski w Toronto zatwierdził plany budowy wspinałowego budynku w którym zostanie umieszczona galeria zasłużonych sportowców. Obejmie ona w pierwszym rzędzie kanadyjskich hokeistów. Koszt budowy gmachu ustalono na sumę pół miliona dolarów. Koszty zostaną pokryte przez Narodową Ligę Hokejową.

DOTKÓR P. WHITE O CHOROBY SERCA

Washington. — Dr. Paul White, specjalista od sercowych chorób, który leczył Prezydenta Eisenhowera w 1956 roku, powiedział, że do tego czasu nie ma dowodu, że normalnie spotykane choroby serca spowodowane zostały przez uraz lub nadwyzwyczajny wysiłek. Tak uraz jak i wysiłek same przez się nie powodują choroby serca, zdaniem doktora White, ale mogą one być przyczyną poważnych skutków w słabych organizmach. Dr White dodał, że bardzo rzadko zdarza się by osoba posiadająca zdrowe serce dostała fatalnego ataku serca.

PRAWA NOGA SZOFERÓW

JEST "DŁUŻSZA"

Według Darwina, funkcja wytwarza organ. Otóż ankietę przeprowadzona w Nowym Jorku wśród 100,000 automobilistów wykazała, że 60 procent spośród nich ma prawą nogę dłuższą niż lewą. Nie dziwnego... po wielu latach naciskania na akcelerator...

"KRÓL — SŁOŃCE"

Rozrzuć Ludwika XIV zrujnowała Francję. Taką opinię przekazał potomnym współcześni mu ekonomiści. Pewien francuski historyk obliczył, że pałac w Wersalu

KRONIKA WOJSKOWA

★ **Przewaga Ameryki w lodziach podwodnych, wyrzucających rakiety.** - Waszyngton. — Amerykańskie koła wojskowe już są przekonane, że Rosja posiada atomowe łodzie podwodne, jednak łodzie te nie mogą wyrzucać rakiet będąc zanurzone, co daje znaczną przewagę łodziom amerykańskim. Równocześnie Ameryka ma w budowie 27 atomowych łodzi atomowych. Niektóre z nich będą pełnić służbę wywiadczą z pomocą nowoczesnych instrumentów podsłuchowych.

★ **Stany Zjednoczone nie zamierzają budować superbomb atomowych.** Waszyngton. — Amerykańscy doradcy wojskowi wypowiedzieli się przeciwko projektowi budowy bomb atomowych o sile miliarda ton zwykłego materiału wybuchowego. Uważają oni, iż lepiej udoskonalić pociski atomowe o mniejszym ładunku.

Te wielkie bomby nazwano "bombami sądu ostatecznego".

★ **Oskarżony o zdradę stanu.** — Berlin. — Niemiecki deputowany partii socjalno-demokratycznej — Alfred Frenzel, został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na

kosztował mniej więcej tyle samo co nowoczesny lotnikowiec. Z tą różnicą, że (pomijając inne względy) pałac w Wersalu jest podziwiany od lat trzystu, każdy zaś okręt wojenny nadaje się na złom po dwudziestu latach.

PRZYNAJACIE: TEGO JESZCZE NIE BYŁO

Na oryginalny pomysł sprawnego przeprowadzenia rabunku sklepu ze zabawkami wpadli dwaj 16-letni chłopcy z Londynu: Wypuściwszy z worka gromadę biały myszy, unieruchomili całą obsługę żelazki sklepu, z którego spokojnie wynieśli towary wartości ponad 2 tysiące dolarów. Kiedy na miejsce rabunku przybyła policja, ekspedientki stały ciągle jeszcze nieruchome, przerażone widokiem uwijających się wśród ich nóg myszy.

rzecz Czechosłowacji. Akt aresztowania został przeprowadzony w sali parlamentu w Bonn. Deputowany ten, urodzony w Sudetach, brał udział w niemieckiej parlamentarnej komisji Obrony Narodowej. Zaznacza się, że aresztowany posiada córkę i własny dom w Pradze.

★ **20 tysięcy bomb atomowych posiada Ameryka w swych podziemnych składach, dotychczasowe zaś doświadczenia z bombami zagrożają normalnemu rozwojowi przyszłych pokoleń** — oświadczył Linus Pauling, zdobywca nagrody Nobla w chemii.

★ **Nowe bazy amerykańskie do wykrywania "sputników".** Johannesburg. — Pismo tutejsze "Johannesburg Sunday Times" doniosło, iż Stany Zjednoczone wkrótce w Południowej Afryce trzy bazy do wykrywania "sputników".

★ **Piękny wyczyn żołnierzy USA.** — Sasebo (Japonia). — Dwu US marines — sierż. Howard Bentz i Pfc. Ervin Blackburn, zakończyło 840-milowy marsz w poprzek Japonii, by zebrać pieniądze na japoński sierociniec w Sasebo. Marsz ten trwał 16 dni, 4 godziny i 23 minuty.

★ **Tania bomba nową groźbą.** — Waszyngton. — Jak można to było przewidzieć od dawna, wynaleziono nowy tańszy sposób produkcji bomb atomowych przez wydzielenie uranu metodą centrifugowania. Przemysł zachodnio-niemiecki oraz holenderski są w posiadaniu formuły pozwalającej na tanią produkcję broni nuklearnej i powiększenie "klubu atomowego" w ciągu najbliższych 4 lat do liczby co najmniej 20 państw.

Perspektywa tego rodzaju wywołała ogromne zaniepokojenie w Departamencie Stanu. Waszyngton obawia się, że jeśli wiele krajów posiadać będzie własną produkcję bomb nuklearnych, groźba ich użycia przez jakiegokolwiek nieodpowiedzialnego "wodza" stałaby się rzeczywistością.

★ **Znamienna opinia.** - Waszyngton. — Przewodniczący

Komisji Energii Atomowej St. Zjednoczonych J. A. McCone wyraził tu opinię, że Rosja Sowiecka przeprowadza potajemnie dalsze próby broni atomowej i opowiedział się za natychmiastowym wznowieniem takich eksperymentów (detonacje podziemne) przez St. Zjednoczone.

★ **Wyrok na szpiegów.** — Sztokholm. — Dwu obywateli szwedzkich skazanych zostało na bezterminowe przymusowe prace za uprawianie akcji szpiegowskiej na rzecz Sowietów. Jeden ze skazanych usiłował sprzedać tajne informacje wojskowe rosyjskiemu attaché, żądając za to od tego ostatniego 2,000 koron szwedzkich czyli 380 dolarów.

★ **Niemiecka baza ćwiczebna w Belgii.** — Bruksela. — W prowincji Campine, tuż nad granicą holenderską zostanie założona baza lotnicza dla armii niemieckiej. Gmina Arrerduck odstąpiła ministerstwu obrony narodowej na ten cel 96 hektarów terenów. Założenie bazy niemieckiego lotnictwa w Belgii, wywołało protesty w lonie o-pozycji.

★ **Rakieta amerykańska "Scout" przeleciała 9,280 km w ciągu 80 minut.** — Waszyngton. — Rakieta amerykańska typu "Scout", mająca prawie 22 metry długości, przebyła przestrzeń 9,280 km w ciągu 80 minut. Rakieta ta została wystrzelona z Wallops Island (Wirginia). Jej zadaniem jest udoskonalenie środków wykrywania eksplozji atomowych na dużych wysokościach.

Zabezpieczcie się na ZIME. — Składy

CASAS PERNAMBUCANAS

otrzymały materiały na zimę i sprzedają po cenach fabrycznych.

Curitiba:
Praça Tiradentes, 562
Praça Zacarias, 600

Portão:
Av. Rep. Argentina 4011
S. José dos Pinhais
Antonina.

Statki, jakie będą się tu w tym okresie od czasu do czasu pojawiały, noszą cechę wypadów na wpół łupieżczych, przedsięwziętych na własną rękę przez kupców portowych oraz pomniejszych marynarzy. Wcale często zagładną w te strony Francuzi. Bezkrzesne wybrzeże zdaje do roli wymarzonego zakątka dla korsarzy, którzy czatują na łupy wzdłuż szlaków, wiodących z Indyj i Antyli. Owe przypadkowe przetrąsania wysp i zatok przyczynią się w znacznym stopniu do poznania kraju a przez rozsypanie rozbitków i skazańców wzdłuż wybrzeży ułatwią późniejsze przedsięwzięcia.

WYPRAWA SOLISA

Tak stały rzeczy, dopóki na dalsze losy Ameryki zarównikowej nie wpłynęło odkrycie Morza Południowego. Dzieło Balboya pobudziło koronę hiszpańską do zorganizowania wyprawy, która by zbadała tyły Złotej Kastylii i zorientowała się w możliwościach, jakie otwierał nieznany ocean. Wygotowano 3 statki, dowództwo nad nimi objął główny pilot armad kastylijskich Jan Diaz Solis, mianowany na to zaszczytne stanowisko po zmarłym w 1512 r. Ameryku Vespuccim.

Otrzymał on rozkaz zaopatrzenia się w zapasy na przeciąg 2 i pół lat, aby dobiwszy na tyły Panamy, szukać połączenia między nowym morzem i Atlantykiem, przeprowadzając rekonesans na odległość co najmniej 1,700 mil. Osobny punkt odprawy nakazywał mu omijanie posiadłości portugalskich, co świadczy o szczerości, z jaką Hiszpania odnosiła się do sąsiada. A oto królewskie wskazania, w jaki sposób Solis miał przeprowadzać zajmowanie odkrywanych krain: Odkrycie i zajęcie na rzecz korony kastylijskiej winno być stwierdzone aktem notarialnym, wygotowanym przez towarzyszącego wyprawie reagenta, a to przy obecności jak największej gromady świadków. W obranym miejscu należy pościąć drzewa, porobić nasypy i rowy, a jeśli to możliwe, postawić niewielki budynek lub znak z kamienia. Na znakovanie zdobywać wybierać górę albo sąsiedztwo rosnącego drzewa. W pobliżu stanie szubienica, pod którą Solis, jako pełnomocnik króla, odbędzie pierwsze roki i sądy, na świadectwo wykonania całkowitej zwierzchności nad poznaną ziemią.

Pilot naczelny ruszył w podróż po wielomiesięcznych przygotowaniach; z początkiem 1516-go roku znalazł się u brzegów Brazylii. Wstępował do licznych zatok, jak twierdzi Antoni Herrera, królewski kronikarz wypraw i konkwist. Był w Rio de Janeiro, którego położenie obliczono na 22 i 1/3 stopnia, a stamtąd, opływając przylądek Navidad (Boże Narodzenie) i posuwając się wzdłuż niskiego wybrzeża w kierunku południowo-zachodnim, dotarł do Rio de los Inocentes (Rzeka Młodzianków) pod 23 i 1/4 stop. Następnie zawinął do Kananei pod niepełną 25 st., skąd szlakiem na wyspę zwaną Isla de la Plata (Wyspa Srebra) dotarł do "pewnej ziemi" pod 27 stop., którą nazwał Bahía de los Perdidos (Zatoka Straceńców). Nazwa odnosi się do rozbitków i skazańców, warto ją zapamiętać. Przez Cabo de las Corrientes (Przylądek Bystrzyn) statki dopłynęły do lądu pod 29 st., skąd skierowały się do Wyspy San Sebastian de Cadiz, w pobliżu trzech innych wysp zwanych Lobos. Tutaj w porcie Candelaria (Oczyszczenie NMP), pod 35 stopniem zatknęto po raz pierwszy sztandar Hiszpanii.

ODKRYCIE BRAZYLII

Pionierstwo Kolumba skończyło się z drugą jego podróżą (1493-96), bo przy trzeciej (1498-1500), tej właśnie, w której dotarł do Ameryki południowej a z której wracał zakuty w kajdany, ma już współzawodników, zarówno obcych jak swoich.

Nastał okres wyścigów w odkryciach. Na wodach Atlantyku zjawiają się coraz nowe bandery, karawele prowadzą najznakomitsi z morskich wilków.

Jako jedna z pierwszych stanęła do oceanowego startu Anglia i w 1497 r. dokonała odkrycia Ameryki północnej a raczej wznowiła eksplorację Wikingów z wieków poprzednich. Wyprawę prowadził Włoch na służbie brytyjskiej, Sebastian Cabot-Gaboto rodem z Wenecji; objechał on północne brzegi kontynentu, od Labradoru po Florydę.

W służbie państw iberyjskich, to Hiszpanii, to Portugalii, przebywał jeszcze inny ziomek Kolumba a zarazem świętyn pilot, Americo Vespucci. W latach 1497-1500 jechał on chleb kastylijski, przeprowadzając dwie wyprawy na morza południowe, przy czym drugi jego nawrót w tamte strony odbył się świeżo otwartym szlakiem Kolumba, na wybrzeża Wenezueli.

Podróż Kolumba wzdłuż Wenezueli należała do udanych, znalazła bowiem nie tylko złoto, ale i znaczne ilości pereł. Gdy wiadomość o tych bogactwach gruchnęła po świecie, okolice równika poczęły działać jak magnes i ściągać coraz dalsze wyprawy.

Dwie z nich są szczególnie interesujące, gdyż posunęły dzieło Kolumba o spory krok naprzód. Obie ekspedycje wyruszyły z portu Palos z końcem 1499 r. Jedną prowadził Wincenty Yaniez Pinzon, towarzyszył Kolumba z pierwszej wyprawy, a drugą kupiec z Palos, Diego Lepe. Jeden i drugi, nie dobijając do Antyli, wykręcili ku równikowi — i tym sposobem znaleźli się na wybrzeżach ziemi, która później miała otrzymać nazwę Brazylii. Pinzon dotarł do lądu w dniu 20 stycznia 1500 na wysokości 8-go stopnia poza równikiem, gdzie dokonał urzędowego zajęcia kraju na rzecz Hiszpanii, a w dalszej podróży rozpoznał ujście przegromnej rzeki. Była to dzisiejsza Amazonka, której pierwszą eksplorację przeprowadził kapitan hiszpański Francisco Orellana, spływając jej wodami z Ekwadoru do Atlantyku w 1541 roku.

Lepe ze swej strony posunął się do przylądka św. Augustyna, stanowiącego najdalej na wschód wysunięty czub Ameryki południowej. Żeglarz stwierdził, że na południe stąd wybrzeża kontynentu przybierają kierunek południowo-zachodni.

PORTUGALCZYCY NA WIDOWNI

W kilka miesięcy po odkryciach Hiszpanów spadła zasłona na nowy odcinek brazylijskiego wybrzeża. Stało się to pod 17-tym stopniem szerokości południowej, w granicach dzisiejszego stanu Bahia, gdzie linia kontynentu przybiera na chwilę kierunek południkowy. Odkrycia dokonał nowy czynnik — Portugalczycy.

Na widokregu Nowego Świata Luzytanie zjawiali się po raz pierwszy, bo aczkolwiek w ubiegłym stuleciu pierwszeństwo w dalekomorskiej żegludze należało do nich, to jednak zainteresowanie swe kiero-

CZY LUDZIE MUSZĄ GŁODOWAĆ?

GLÓD

Na kuli ziemskiej żyje ponad 2.800.000.000 ludzi. Z tego dwie trzecie jest niedożywionych lub głoduje. Nędza szczególnie daje się odczuć w Azji, Afryce, Ameryce Południowej, częściowo w Oceanii. Wymienione obszary stanowią 71 proc. powierzchni ziemi. Żyje tam 70 proc. ludności świata. Ludzie ci otrzymują mniej niż 2.000 kalorii na osobę, gdy na przykład w Stanach Zjednoczonych wypada 3.200 kalorii. Ludność tego ostatniego kraju spożywa 40 procent swojej żywności w postaci produktów mięsnych, natomiast ludność Azji tylko 3 proc. Sytuacja po drugiej wojnie światowej bynajmniej nie uległa radykalnej zmianie. Nadal są setki tysięcy ludzi bezdomnych lub tułających się, żyjących w nędznych budach lub lepiankach. Głód, bezrobocie, choroby, nędza materialna i wraz z nią moralna — oto atrybuty ludzkiej egzystencji na znacznych połaciach ziemi.

JAK ZŁAGODZIĆ GLÓD

a) CZY WIEMY, ILE KOSZTOWAŁY OSTATNIE WOJNY? Astronomiczne sumy. Pierwsza wojna światowa łącznie ze zniszczeniami kosztowała 245.800.000.000 dolarów USA. Zginęło 9 milionów żołnierzy. Druga wojna światowa kosztowała 1.483.900.000.000 dolarów. Zginęło ponad 23 miliony żołnierzy. Zabicie jednego żołnierza w czasie I wojny światowej kosztowało 27.300 dolarów, w II wojnie — 64.500 dolarów. Za sumy wydatko-

wane na cele wojskowe oraz straty poniesione w okresie 1914-1954 można było zwiększyć nakłady inwestycyjne na głowę ludności we wszystkich krajach opóźnionych gospodarczo do poziomu, jaki miały Stany Zjednoczone w 1937 roku!

Głód dręczący ludzkość może być złagodzony. Czy w produkcji zbóż zrobiono już wszystko? Nie. W siedmiu krajach (Dania, Holandia, Belgia, Anglia, Szwajcaria, NRF, Irlandia) plony pszenicy wyniosły 48 buszli na 1 akr ziemi. Natomiast przeciętna w skali światowej — tylko 18 buszli. Zatem gdyby pozostałe kraje osiągnęły poziom siedmiu wymienionych, produkcja pszenicy w świecie wzrosłaby o 165 proc. Czyli bez zwiększenia powierzchni uprawnej można podwoić produkcję zbóż na świecie.

b) DRUGIE ŻÓDŁO WZROSTU PRODUKCJI ZBÓŻ — TO ZAGOSPODAROWANIE NIEUŻYTKÓW. W chwili obecnej na świecie jest 1.100.000.000 akrów nieużytków nadających się do uprawy. Trzy czwarte tej ziemi znajduje się w krajach Azji, Afryki i Ameryki. Np. Indie mają jeszcze 87 milionów akrów nieużytków, z czego połowa nadaje się pod uprawę. W Australii znajduje się 142 miliony akrów nieużytków, Kanada może podwoić swoją powierzchnię upraw. Alaska posiada jeszcze 4 miliony akrów dobrej ziemi leżącej odłogiem itd.

c) TRZECIM ŹRÓDŁEM WZROSTU PRODUKCJI ZBÓŻ JEST POWSZECHNE

STOSOWANIE NA W O ZÓW SZTUCZNYCH I NATURALNYCH. Departament Rolnictwa USA obliczył, że na świecie produkuje się 1.400.000.000 ton nawozów naturalnych, z tego dla celów rolniczych wykorzystuje się zaledwie 15 proc. Obok nawozów pozostaje jeszcze odpowiednie nawadnianie, drenowanie, lepsze odmiany roślin, przeciwdziałanie siłom erozji, zwalczanie chorób i szkodników, wreszcie powszechne stosowanie maszyn. Czwarte źródło: możliwość podwójnych zbiorów i usunięcie po-

trzeby ugorowania ziemi. W Egipcie przy odpowiednich inwestycjach można zbierać plony trzykrotnie w roku, dotąd zbiera się półtora raza. W Turcji 1/3 ziemi uprawnej co roku ugoruje. Podobnie w wielu jeszcze krajach. "W sumie — stwierdza prof. Oser — moglibyśmy produkować co najmniej 2-3 razy więcej żywności niż obecnie". Kto zaś powiedział, że osiągnięły już szczyt osiągnięć naukowych i technicznych w rolnictwie? Inteligencja oraz pomysłowość człowieka wzbudzają optymizm.

Życie i sprawy POLONII ZAGRANICZNEJ

STANY ZJEDNOCZONE

PARADA PUŁASKIEGO W NOWYM JORKU Z UDZIAŁEM: 105 TYS. MASZERUJĄCYCH I 350 TYS. WIDZÓW

Nowy Jork — Dwudziesta czwarta doroczna parada Pułaskiego na 5 awenidzie w Nowym Jorku przetrzała do historii Polonii amerykańskiej jako jedna z najpotężniejszych i największych manifestacji patriotycznych.

Imponujący był udział kleru polsko-amerykańskiego w tegorocznej paradzie jako wymowne podkreślenie solidarności tamtejszych duszpasterzy z nieugiętym stanowiskiem prymasa Polski — kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Na trybunie honorowej znajdowało się 3 gubernatorów, generalny prokurator stanu Nowego Jorku oraz liczni generałowie i admirałowie, nie licząc pomniejszych osobistości z wyższych sfer amerykańskich.

105 tys. maszerujących oraz 350 tys. widzów — oto imponujący obraz defilady Pułaskiego, która odbyła się w październiku, wymierzona przeciw Chruszczowowi i jego satelitom, bawiącym wówczas w Nowym Jorku z okazji ogólnego zaboru ONU.

POLSKI FOLKLOR W CAMBRIDGE SPRINGS

W Kolegium Zw. Narodowego Polskiego w Cambridge Springs, Penn. odbył się czwarty doroczny pokaz polskiego folkloru. Po odczytach na temat polskiego folkloru odbyły się występy artystyczne a wśród nich pokaz tańców góralskich w wykonaniu grupy tanecznej górali polskich z Passaic. Ponadto w wykonaniu studentów Kolegium Związku odegrano "Balladynę" J. Słowackiego. Duszą tego występu była p. M. Coleman.

BRAZYLIA

WYSTAWA CHOPINOWSKA

W Rio de Janeiro otwarto wystawę chopinowską. Na wystawie znajduje się kolekcja portretów, rękopisów, wydawnictw poświęconych Chopinowi, fotografii wykonawców jego muzyki itd. Jednocześnie z wystawą odbywają się koncerty muzyki chopinowskiej.

DANIA

ECHA ZŁOTU GRUNWALDZKIEGO

W m. Maribo odbyła się uroczystość polonijna z okazji 550-tej rocznicy Grunwaldu

przy bardzo licznych udziałach miejscowej Polonii. Na program złożyły się prelekcje uczestników tegorocznej Złoty Grunwaldzkiej w Polsce i okolicznościowe filmy. Po uroczystości powracający do Polski ze Spitzbergen prof. Kosiba wygłosił odczyt o pracach polskich naukowców z Spitzbergenie. Organizatorem uroczystości grunwaldzkiej i odczytu był miejscowy Związek Polaków.

KANADA

POLAK NA CZELE WYDZIAŁU NEUROLOGII W TORONTO

Kierownictwo wydziału badań z dziedziny neuropatologii uniwersytetu w Toronto (Kanada) objął Polak, dr J. Olszewski. Dzienniki kanadyjskie podkreślają, że jest to uczony światowej sławy. Prace badawcze prowadził on poprzednio w Instytucie Neurologicznym w Montrealu i kontynuował je na Uniwersytecie Saskatchewan.

POLSKI FARMER — NAJLEPSZYM PLANTATOREM TYTONIU

Władze rolnicze prowincji Ontario (Kanada) przyznały farmerowi polskiemu Janowi Chmielowi puchar przechodni oraz specjalny medal za najlepsze wyniki osiągnięte w dziedzinie uprawy tytoniu w 1959 r. Farmer polski uzyskał rekordową wydajność 2.171 funtów z akra, gdy przeciętna wynosi 1.500 funtów. J. Chmiel urodził się w Polsce i zamieszkiwał w Budacowie k/Szezebrzyna (woj. lubelskie). Do Kanady wyemigrował wiosną 1939 r.

ANGLIA

KONCERT PROF. NIEKRASZOWEJ W BOURNEMOUTH

Popularna wśród angielskiej Polonii krzewicielka polskiej muzyki prof. Stefania Niekraszowa wystąpiła z recitale chopinowskim w mieście Bournemouth, w Anglii. Przed koncertem wygłosiła prelekcję "O wpływie muzyki Chopina".

"DROBIAZGI"

W 15 stanach USA, a mianowicie w Connecticut, Illinois, Kentucky, Missouri, Maryland, Nebraska, New Jersey, New York, Ohio, Pennsylvania, Połudn. Dako-

ta, Tennessee, Texas, Vermont i Wisconsin, ogłoszono dzień 6 listopada br. "Dniem Paderewskiego".

Maria Coleman, żona rektora kolegium ZNP, przetłumaczyła ostatnio na język ka utworów Mickiewicza i Słowackiego.

W Stanach Zjednoczonych rozpoczęto przygotowania do nakręcenia filmu o znakomitej polskiej artystce Helenie Modrzejewskiej. Rola wybitnej artystki ma zagrać znakomita aktorka Greta Garbo.

ROSJA

paczki do 10 kg.

POLSKA
paczki PEKAO
CZECOSŁOWACJA
paczki TUZEX

WĘGRY

paczki IKA
odbiorca nie płaci nic

WŁOCHY I JUGOSŁAWIA
IZRAEL

NIEMCY WSCHODNIE I ZACHODNIE, FRANCJA, HISPANIA, PORTUGALIA, TURCJA

paczki wolne od opłat celnych
Republika Ludowa RUMUNIA!

Wysyłamy paczki za zgodą rządu Republiki Ludowej Rumunii. Odbiorca nie płaci nic.

POLSKA
Największy Polski Dom Wysyłkowy
TAZAB OF LONDON
IMP. EX. MARYAN
VUKOSAV LTDA.

São Paulo, Praça da Sé 399, — Telefon: 36 - 8530.

wali oni w inne strony. Lizbona miała na celu Afrykę i Azję, a podążanie jej ku południu i na wschód uwieńczył był świetny wynik. Żeglarz Bartłomiej Diaz dotarł w 1487 r. do Przylądka Dobrej Nadziei; następcą jego Vasco Gama opłynął Afrykę i w 1498 dobił do Kalkuty w Indiach. Przed odkrywcami stanął na rozściele cel wielowiekowych marzeń i pożądań: kraj bawełny, cukru, barwników do kolorowania płócien, jedwabiu, pereł, koralu, drzew pachnących, roślin leczniczych, owoców i korzeni do przypraw na biesiadne stoły. Gama miał wszelako za małą siłę, aby założyć kolonię, brak mu też było towaru do wymiany. Przyspieszył powrót do Lizbony, gdzie wiadomość o odkryciu wywołała taką samą radość, z jaką Hiszpania powitała była wracającego po raz pierwszy Kolumba.

Z rozkazu króla Manoela wygotowano potężną eskadrę złożoną z 16 karaweli; dowództwo nad nią objął admirał Pedro Alvarez Cabral. Wojskowo-handlowa ta flota opuściła Lizbonę w dniu 9-tym marca 1500, w niespełna 6 miesięcy po przyjeździe Gamy. Było jej widać spieszo, skoro udawała się w drogę o niezwyklej porze. Poprzednicy, Diaz i Gama podnosili kotwice w lipcu i sierpniu. Kolumb i Vespucci mieli maj za ulubiony miesiąc do wyjazdów. Hiszpanie wypływali na Atlantyk południowy zazwyczaj w miesiącach od września do grudnia.

Gdzieś u Zielonego Przylądka Cabral zboczył z prostej drogi, prowadzącej na kończy Afryki, i powiodł armadę w kierunku południowo-zachodnim. Nie wiadomo czy przyniosły go tutaj wiatry, czy też działała po myśli tajnych rozkazów, gdyż Portugalczycy mieli rzekomo wiadomość o jakiejś Wyspie Papug, położonej gdzieś na dalekim Atlantyku. Dnia 22 kwietnia spostrzeżono wylaniający się w oddali łódź ze wzniesieniem, które nazwano Górą Wielkiejnocy (Monte Pascoal). Statki zarzuciły kotwice w zatoce Porto Seguro (bezpieczny port), a to dla odnowienia zapasów wody jak i zasięgnięcia języka, co to za ziemia. Krajowcy okazali się ludem pierwotnym ale gościnnym. Cabral zajął ten kraj na rzecz Portugalii, dając mu nazwę Ziemi św. Krzyża, od gwiazdozbioru na południowym niebie. Po krótkim czasie flota ruszyła w dalszą drogę do Indji azjatyckich, zostawiając na odkrytym wybrzeżu dwóch skazańców, aby weszli w stosunki z ludnością tubylczą, nauczyli się jej języka i poznali kraj. Równocześnie pchnięto jeden z mniejszych statków z powrotem do Lizbony, celem zawiadomienia korony o dokonanym odkryciu. Król Manoel podał w rok później zderzenie to do wiadomości sąsiada i rywala, hiszpańskiego Ferdynanda.

Szlakiem Pinzona, Lepego i Kabrala podążą w latach następnych pomniejsze wyprawy. Z masztów ich spływają różne bandery: hiszpańska, portugalska, francuska, wędząc za bogactwami kraju. Śmiałych



Tak uzbrojony od stóp do głów jechał żołnierz konkwisty na podbój zamorskich krain. Jego hełmowi tubylec był w stanie przeciwstawić tylko strojny pióropuz; pancerniowi — nagie ciało, pomalowane w krzyżące kolory; broni palnej i siecznej — tuk oraz maczugę.

żeglarzy, dobijających do nieobesztych wybrzeży brazylijskich, czeka przykry zawód — nie znajdą tu złota, pereł ni drogich kamieni. Ludy miejscowe prowadzą leśny, koczowniczy tryb życia; w zamian za świadcidełka, wędki, noże, siekiery mogą dostarczyć najwyżej drzewa barwnikowego "brasil", pieprzów i papug. Taki handel mało popłaca.

Trzy wyprawy zasługują na osobną wzmiankę. Dwie z nich, jedną w 1501, następną w 1503 roku, prowadzi Americo Vespucci, pełniący chwilowo służbę u Portugalczyków. Za pierwszym razem zapędził się on niebawem daleko na południe, tracąc z widnokregu gwiazdy północne na przeciąg 11 miesięcy. Nikt przed nim nie stanął na tej szerokości. Wielki żeglarz, który pierwszy opisał Nowy Świat i od którego Kolumbowy kontynent wzięł nazwę, jest zatem odkrywcą południowego wybrzeża Brazylii, wzdłuż którego leżą stany S. Paulo, Parana, Sta. Catarina i Rio Grande do Sul. Wespuccjusz rozbił tu chwilowy obóz na lądzie, być może iż w paulistańskiej, sąsiadującej z Paraną Kananei, która wedle tradycji wywodzi się z roku 1501.

Trzeci z wspomnianych wypraw kierowali dwaj zasłużeni piloci hiszpańscy: Wincenty Pinzon i Jan Diaz Solis. Przybyli oni na wybrzeża Brazylii w roku 1508, mając misję urzędową do spełnienia: zając kraj na rzecz korony hiszpańskiej. Opływali brzegi, wylądowując w kilku punktach dla objęcia ziemi w posiadanie. Podróż trwała przeszło rok, brak o niej bliższych szczegółów.

Tym sposobem narody iberyjskie stanęły naprzeciw siebie także po drugiej stronie oceanu, przenosząc na półkulę zachodnią tak wspólność pnia rasowego jak i wzajemne uprzedzenia, wyrosłe ze współzawodnictwa. Wbrew zabiegom Watykanu, na przekór dobrowolnej umowie, zwyciężyła stara jak świat zasada: "Kto pierwszy, ten lepszy".

Trzeba przyznać, że wykreślenie południka przyjętego w Tordesillas, nie należało do łatwych zadań. Jeżeli prymitywne instrumenty pozwalały wyznaczać szerokość geograficzną zaledwie na "mniej więcej", to cóż się dziwić daleko trudniejszemu łamaniu głowy u dawnych żeglarzy, gdy im przyszło obliczać odległości wzdłuż linii wschód-zachód. Przypomnijmy sobie wyprawę florydzką, gdy wódz jej Narvaez sądził, że Meksyk tuż, tuż — a miał przed sobą kilka tysięcy kilometrów.

Jaka część odkrytego ładu przypadła dla Portugalczyków na zasadzie umowy Tordesillańskiej? Każdy z ówczesnych geografów odpowie inaczej. Vespucci przydzielał im czub wschodni o obszarze 200 tysięcy klm. kw. Geograf luzytański Barros, osobistość niepodejrzana, bo broniąca interesów własnego kraju, wykreślił granicę wzdłuż południka Żimnego Przylądka (Cabo Frio), nieco na wschód od Rio de Janeiro. Magellan, Portugalczyk na służbie hiszpańskiej, był zdania, że linia wskazana przez Tordesillas, w ogóle nie dotyka kontynentu Ameryki południowej, a zatem Lizbona nie ma żadnego prawa do wybrzeży Nowego Świata.

Zgłoszenie Luzytan o udział w podziale Ameryki nie nosi chwilowo znamion groźby, mają bowiem do stawienia znakomity kęs hinduski. Postawa ich w stosunku do odkrycia Kabrala jest raczej obojętna; przez 30 lat wybrzeża Brazylii pozostaną właściwie niczyje, bez urzędowego osiedla a nawet bez stałej faktorii.

Adwokaci:

DR. EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Pernetta n.º 10 - 4.º piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. - Telefon 4-0278 CURITIBA

DR. BOL. SLIWIANY

Rezydencja: Rua Brigadeiro Franco, 542 - Telefon 4-5496. Biuro: Rua XV de Novembro, 240, 2.º andar, Sala 9. CURITIBA - PARANÁ
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. Mówi się po polsku.

DR. JAN GRABSKI i DR. C. J. GRABSKI

Rua Dr. Murici, N.º 542 - 2.º andar - Sala 206 Edifício Pedro Demeterco CURITIBA - PARANÁ

DR. LUCJAN KASPSZAK

Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. - Przeprowadza naturalizacje. **MÓWI SIĘ PO POLSKU**

DR. PAWEŁ FILIPAK

Rua Cândido Lopes, 205, - 2-gie piętro - Conjunto 24. Edifício Brasilino Moura. CURITIBA - PARANÁ

DR. L. A. SOKOŁOWSKI

Praca 8 de Janeiro, 662 SÃO JOSÉ DOS PINHAIS
Sprawy cywilne i kryminalne - w Kurytybie i interierze - rozmawia po polsku

Dentyści:

DR. WINCENY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba.

Oddział "Diagnóstico precoce", - Leczenie raka kobiet, - Położnictwo - Chirurgia

CASA DE SAÚDE

Dr. MOYSÉS PACIORNIK

Rua Lourenço Pinto, N.º 83 Fone: 4-2222 - Curitiba

Casa de Saúde S. FRANCISCO

Rua São Francisco, 147 - CURITIBA - Telefon: 4-5440
Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowana. Radiodeagnóstico. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy

DR. B. SIELSKI

Konsultorium: Rua Marechal Floriano 96, esquina da Rua 15 de Novembro, 8.º andar, sala 81, przyjmuje we wtorki, czwartki i w soboty od 9 - 11, i od 2 - 7, a przy Rua Paulo Glaser, 200, w środy i w piątki od 2-jej do 9-tej.

Lekarze:

DR. ED. TEMPSKI

Praktykował w szpitalach w Polsce.

Przyjmuje od godz. 8-jej do 12-jej.

Rezydencja: - Ulica 7 de Setembro 3230, - Fone: 4-5921 CURITIBA - PARANÁ

DR. GABRIEL NOWICKI

Dyplom uniwersytetu Paryskiego Były Profesor Univ. Parańskiego Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmácia Stelfeld, Pr. Tiradentes 530, od godz.: 9 - 13. - Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17. Choroby ogólne. - Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

Dr. WOLFGANG KRAUSE

CLINICA GERAL DE ADULTOS E CRIANÇAS
Doenças de senhoras, doenças venéreas.
Operações
Das 10 às 12 - Das 13 às 16 Das 19 às 21 horas. - Avenida República Argentina, 3393, - Curitiba, no bairro do Portão.

DR. MENDES DE ARAUJO

Leczenie bez operacji: hemoroidów, zylaków, chorób żołądkowych, zgagi, wątroby, kołek, ślepiej, raka, wrzodów na nogach. **Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Edifício São Lourenço - Tel.: 4-0268 - CURITIBA.**

DR. ST. BEMBEN

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne. **Kons.:** Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. **Przyjmuje w II, III i V od 9 - 12 i od 15,30 - 18,30; w IV i VII od 16 - 19.** **Rez.:** Rua Dr. Keller, 393 CURITIBA - Telefon: 4-2644

Dr. LUDWIK RYDYGIER

Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York, P.M.S.H. Choroby książki odchodowej, Hemoroidy, Fistyły i. t. p. **Kons.:** R. José Bonifácio 110. **Przyjmuje od 10-tej do 11,30 i od 15 - 18. - Telefon: 4-8494.** **Rez.:** R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, - Tel.: 4-5473.

Dr. J. A. DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg - Choroby kobiece. - Klinika ogólna. **Kons.:** Praça Tiradentes, 332 **Rez.:** Rua Treze de Maio, 879 **Telefon: - 4-6380** **Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6.**

OGŁASZAJ SIĘ W "LUDZIE" BO...
OGŁOSZENIE "LUDU" DOKONUJE CUDU...
TYLKO NIE ŻAŁUJ PIENIĘDZY NA PROPAGANDĘ I ZRÓB DOBRĄ REKLAMĘ, A ZOBACZYSZ ŻE SIĘ OPLACI...

Farmacia e Drogeria Stelfeld
Matriz: Praca Tiradentes 530
Filie: Rua Riachuelo, 138 i FARMATEL, Travessa Oliveira Belo, 71. Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i są godne zaufania.

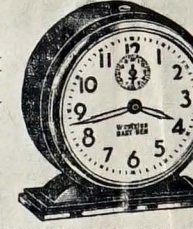
Otica Curitiba
Jedyna specyfikowana **IRMAOS BARBOSA LTDA. CURITIBA**
Matriz: Rua Mons. Celso, 27
Praça Zacarias, 92 (Filial)
Rua 15 de Novembro, 139
Filia w PONTA GROSSA: Rua Augusto Ribas, 821

FILATELIŚCI!
Sprzedaje się większa ilość znaczków pocztowych MONTE CASSINO. Zgłaszać się na adres: Tadeusz Zachariasiewicz, Rua São Paulo Nr. 87, GASPARG, Santa Catarina.

Casa Tarobá
AV. JOÃO PESSOA, 111
As melhores GELADEIRAS, TELEVISORES. - Consulte nossos preços e condições de pagamento.

"PACZKA ŚWIĄTECZNA DO POLSKI" NR. 41
CENA \$13.00
ZAWARTOŚĆ:
SZYNKA KAKAO
SCHAB / CZEKOLADA
BOCZEK / SOK ANANASOWY
SMALEC / ŚLIWKI SUSZONE
SARDYNKI / RODZYNKI
KAWA / MIGDAŁY
HERBATA
- OPLATEK -
WAGA OKOŁO 23 LBS.
DUŻY WYBÓR INNYCH PACZEK DO NABYCIA U MIEJSCOWYCH DEALERÓW LUB W **PEKAO TRADING CORPORATION** 25 Broad Street, Room 445 New York 4, N. Y.

ELEKTRO IMPERIAL
NAJTANIEJ SPRZEDAJĄCA
Właściciel: NASSIB ABDO ABAGE
Rua Visconde de Nacar 107, Caixa Postal 1.097
Telefon 4-5912 - Curitiba
SPECJALNY SKŁAD MATERIAŁÓW ELEKTRYCZNYCH
Sprzedaż hurtowna i detaliczna - Druty miedziane bez obwódki i plastyczne wszelkiej numeracji - Liny elektryczne wszelkich grubości dla przemysłu - klucze i inne przedmioty elektryczne. - Lamki w ogóle, klosze i rzeczy im przynależne.
Udziela specjalnych cen i zniżek dla rozsprzedawców. Proście o informacje bez żadnego zobowiązania.

ZEGARKI OKULARY BIZUTERIA

CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147 CURITIBA

PEKAO - PACZKI ŚWIĄTOWEJ SŁAWY
Polecamy dla wszystkich rodzin w Polsce POMOC 1a JESIEŃ i ZIMĘ - przez PRZEKAZY - PACZKI PEKAO.
Wyłącznie PACZKI-PEKAO dostarczane są do domów BEZ CLA i BEZ ŻADNYCH DODATKOWYCH OPŁAT.
CENTRALA W WARSZAWIE i Oddziały: GDYNIA, SZCZECIN, KRAKÓW, NOWY TARG, RZESZÓW i KIELCE - szybko wykonają Wasze zlecenia.
PACZKI PEKAO t. zw. "DO WYBORU" są b. korzystne, bowiem odbiorca w Kraju wybiera ze składów PEKAO najbardziej potrzebne mu towary, względnie podnosi gotówkę.
Po informacji i katalogi zwracajcie się do:
PRZEDSTAWICIELKI PEKAO NEW YORK, P. HALINY BERGMAN - São Paulo - Ana Cintra 295, ap. 51, Tel. 52-87-29. Adres dla Korespondencji: Caixa Postal 5127.

Casa Kaniak
ZAKŁAD KRAWIECKI
Artykuły męskie i dla dzieci
Wykonuje się ubrania męskie i kostiumy. Materiały krajowe i zagraniczne. - Ceny niskie.
Rua Dezembargador Westfalen, 178, - Tel.: 4-6838 - Curitiba

Casa Cruzeiro
Sielski, Sbalqueiro & Cia.
Fone 4-1749
Praça Coronel Enéas, 152
Filial: Rua José Bonifácio, 61
Żelastwo, naczynia, Szkło, farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. - CENY NISKIE

A MODESTA JANA GŁODZIŃSKIEGO
Rua José Bonifácio, 122
WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH PO CENACH BARDZO NISKICH.

Retificadora BRASPOL LTDA.
Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE.
Rua Marechal Floriano 1773 - Fone.: 4-2635 CURITIBA PARANÁ

FARTUSZKI
Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w starych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od C\$ 52,00 w składzie.
CURITIBA - PARANÁ
Casa Hoffmann R. Claudino dos Santos, 52 (Antiga Praça da Ordem)

ALBERTO NIGRO S. A.
IMPORTAÇÃO - COMÉRCIO - REPRESENTAÇÕES FUNDADA EM 1928
Specjalnością w Materiałach do Budowy Instalacje Hydrauliczne i Sanitarne. Przyrządy kompletne dla łazienek i kuchni. Umywalnie, zlewy, wanny "bidés, vasos W.C.", Kafle, rury żelazne lane i galwanizowane. Skrzynie do wody, rury z cementu - "amianto", "Ladrilhos Ceramicos". Wybór w narzędziach, rury kamienne itp. Znani dostawcy materiałów dla budowli rządowych, kościołów i kolegów, szpitali i uniwersytetów.
RUA DR. MURICY, N.º 419 - CAIXA POSTAL 480 CURITIBA PARANÁ

VITAJCIE LETNICY! - SZCZĘŚLIWEGO WYWCZASU!
UWAGA
Dla swej wygody poszukujcie na tej plaży nowy **Hotel Paraizo**
Jana Skoczka
Pokoje świetnie instalowane - Łóżka z materacami sprężynowymi - W pobliżu rzeka pełna ryb na rybołówstwo.
CENY PRZYSTĘPNE.
Avenida Paraizo (obok mostu) - MATINHOS, Paraná

"A Vencedora" FRANCISCO LACHOWSKI, FILHOS & CIA. LTDA.
Curitiba - Rua Cabral, 451 - Telefon: 4-6894
Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paraná.
Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itd. - Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

VALIOSO BRINDE!
Antisardina
EXTRATOR DE CRAVOS ESPINHAS
OFERECE AGORA, EM CADA POTE, UM UTILÍSSIMO
ABREVIE A AÇÃO DO CREME COM O USO DÊSTE MODERNO EXTRATOR
É com mais duas utilidades **Extras!**
NOS OMBROS NAS COSTAS NO ROSTO
LIMPADOR DE UNHAS
AFASTADOR DE CUTÍCULAS
APÓS A EXTRAÇÃO DE CRAVOS E ESPINHAS É INDISPENSÁVEL A APLICAÇÃO DE ANTISARDINA N.º 2

BRASIL EM 5 MINUTOS

DISTRITO FEDERAL
 ☆ **BRASILIA** — Deficit: 10 bilhões em 61 — O deputado Raimundo Brito afirmou que a aprovação do projeto de paridade de vencimento entre civis e militares forçará um deficit de 10 bilhões, no Orçamento da República, em 1961.

PARANÁ
 ☆ **CURITIBA** — Pleiteiam 150% de aumento os motoristas — Curitiba tem, aproximadamente, 800 taxis e seus proprietários desejam, sob ameaça de greve, aumentar o preço das corridas. Existem duas pretensões: 1.º) O Sindicato de classe deseja que a bandeirada atual (Cr\$ 12,00) seja elevada para Cr\$ 30,00; o quilometro percorrido de Cr\$ 14,00 para 20,00 e a hora parada, de Cr\$ 80,00 para Cr\$ 250,00.

Já a Sociedade dos Choferes do Paraná reivindica aumento, em bases mais modestas, ou seja de Cr\$ 20,00 a bandeirada; Cr\$ 20,00 por quilometro percorrido e Cr\$ 150 por hora parada. O problema está sendo, presentemente, estudado pela diretoria do Departamento do Serviço de Trânsito.

ESTADO DA GUANABARA
 ☆ **RIO** — Presos mais de 100 líderes sindicais — Em entrevista exclusiva a Asapres, o Ministro Armando Falcão afirmou que, pelas informações até agora chegadas ao seu conhecimento, todo o sistema de comunicações do país ficou totalmente paralizado até dia 9 em virtude das adesões ao movimento pró paridade de vencimentos entre civis e militares, deflagrado ao primeiro minuto do dia 8 pelos portuários, marítimos e ferroviários.

Segundo ainda o Ministro da Justiça, mais de uma centena de líderes sindicais acham-se presos, em virtude do Governo ter considerado ilegal o movimento paredista.

PARÁ
 ☆ **BELÉM** — Visita a Belém de destróieres dos EUA — Em caracter não oficial, os destróieres da 222 divisão de Contratorpedeiros dos Estados Unidos, "Vogelgesang" e "Gearing" visitarão o porto de Belém, onde permanecerão de 12 a 16 do corrente. O comandante do Quarto Distrito Naval, almirante Er-

nesto de Melo Batista, receberá as unidades norte-americanas de acordo com o cerimonial marítimo brasileiro.

R. GRANDE DO NORTE
 ☆ **NATAL** — Tiroteio cerrado na Assembleia potiguar — Lamentável incidente verificou-se na Assembleia Legislativa do Estado. Em plena reunião, deputados trocaram diversos tiros. O deputado Moacyr Duarte, depois de fortemente acusado por um parlamentar da oposição, puxou o revólver e atirou contra os deputados Carvalho Neto e Garibaldi Alves, irmão do sr. Aluisio Alves, governador eleito do Rio Grande do Norte, ferindo-os. Os parlamentares vitimados foram hospitalizados imediatamente. O deputado agressor faz parte do grupo que apoia o governador Dinarte Mariz, que é seu sogro.

RIO GRANDE DO SUL

☆ **P. ALEGRE** — Doze pais na Conferência Internacional de Comércio — A IV Conferência a ter lugar em Pôrto Alegre com instalação no próximo dia 16 do corrente, e encerramento a 18, contará com a participação das principais entidades do comércio brasileiro, câmaras de comércio, bem como quaisquer entidades representativas de classes produtoras. Nela debater-se-ão problemas fundamentais da economia nacional, bem como serão examinadas recomendações ao poder público para tomada de medidas capazes de ordenar o atual sistema econômico do país, profundamente ligado com os interesses comerciais no inter-câmbio no exterior.

DIÁRIO DE NOTÍCIAS (Porto Alegre — 6-Novembro-1960)

FESTEJADO PELA COLETIVIDADE POLONÊSA O PE. PIASECKI

A capelania dos poloneses, situada à av. Presidente Roosevelt, 920, hospedou, durante vários dias, o Revdo. Pe. Estanislaw Piasecki, Vice-Visitador dos "Padres da Congregação da Missão" com sede em Curitiba.

O venerando missionário aqui esteve em visita à Capela N. S. de Czestochowa e ao seu Capelão, Pe. João Piton, a fim de examinar a possibilidade de ampliação ao pensonato das moças provenientes do interior e que frequentam os diversos cursos secundários, bem como estudar a construção de alojamentos condignos para um maior número de jovens pensionistas. Além disso, o Revdo. Vice-Visitador procurou entrar em contacto com diversas famílias polonesas radicadas nesta capital, tendo sido, na oportunidade alvo de expressivas homenagens por parte dos seus compatriotas destacando-se uma recepção oferecida pela Sociedade Polónia e um jantar realizado na residência do eng.º Edmund Gardolinski.

O Revdo. Pe. Estanislaw Piasecki é um dos mais antigos missionários poloneses existentes no Brasil, pois, trabalha ininterruptamente, há mais de 50 anos. É fundador do Semanário Polonês "LUD", editado em Curitiba, desde 1920. A sua visita coincide com o Tricentenário da morte do glorioso taumaturgo São Vicente de Paulo, fundador da Ordem dos Padres Lazaristas, a qual pertencem os dedicados missionários poloneses, em serviço ativo no Brasil, desde o ano de 1903.

Em palestra com a reportagem do DIÁRIO DE NOTÍCIAS, o Reverendo Padre Estanislaw Piasecki teceu um hino de admiração ao progresso do Rio Grande do Sul e cultura de seu oporoso e acolhedor povo riograndense. Disse que, para ele, esta visita constituiu uma verdadeira honra e um encantamento, dado que de há muitos anos vinha alimentando o desejo de passar alguns dias em contacto com os filhos dos gloriosos Farroupilhas. Falou também, tecendo elogios ao comportamento da coletividade polonesa aqui radicada e seus descendentes que tudo procuram fazer em benefício do aceleramento do progresso do Rio Grande do Sul e grandeza do Brasil. Acentuou que a família polonesa constituiu um forte reduto que professa a religião católica apostólica romana, impedindo a propagação de filosofias exóticas e ideais que procuram desfigurar a dignidade da criatura humana. A família polonesa sempre foi, através dos séculos, uma fortaleza inexpugnável na luta pela defesa da liberdade, do respeito da dignidade da criatura humana, da religião católica e da própria civilização. (red. Thadéo Onar de Konarzewski).

Ditos e Pensamentos:

- ★ Todas as virtudes se compreendem na justiça; se tu és justo, tu és homem de bem. **Teogenis.**
- ★ Uma circunstância essencial da justiça é administrá-la prontamente; fazê-la esperar ou deferi-la é já uma injustiça. **La Bruyere.**
- ★ Há pessoas neste mundo que gastam todo o seu tempo em procura da justiça, não lhes sobrando tempo algum para a praticarem. **Henry Billings.**

O MUNDO EM 5 MINUTOS

URUGUAI

● **LIVRAMENTO** — Droga contra o Câncer é Pó Analgésico e Atóxico - Rivera na iminência de tornar-se importante centro científico — Um pó branco, que vem sendo tomado por cinquenta e duas pessoas, homens e mulheres, está na iminência de transformar Rivera na Capital científica do mundo. Com efeito, enquanto a notícia de que teria sido descoberta uma droga de grande eficácia contra o câncer repercutiu até na imprensa londrina, prosseguem em Rivera, sob rigoroso controle de uma equipe médica, as experiências com a droga do prof. Frederico Diaz, que até bem pouco dividia seu tempo entre o laboratório do nosocômio da cidade irmã e o Liceu Departamental.

Em face das notícias publicadas pela imprensa de todo mundo, em especial da de língua espanhol, começaram a chegar a Rivera numerosos doentes do Uruguai e da Argentina.

JAPÃO

● **TÓQUIO** — 100 intelectuais largam o comunismo — Numerosos intelectuais do Japão estão deixando o Partido Comunista, alegando: "O partido degenerou numa organização corrupta e burocratizada e já não é vanguarda da revolução marxista".

ITALIA

● **ROMA** — Democratas cristãos venceram — Ao conseguir mais de 40% dos votos, os democratas cristãos italianos conservam a direção da maioria dos conselhos municipais e provinciais, assim como o próprio governo da república. Este é o resultado das eleições que ti-

veram lugar no domingo e na segunda-feira, da semana que findou.

RÚSSIA SOVIÉTICA

● **MOSCOU** — Advertência aos Ocidentais nas comemorações da revolução russa — Foguetes de todos os calibres, foram as vedetas do tradicional desfile militar, que teve lugar dia 7 na praça vermelha de Moscou, na presença de todos os dirigentes soviéticos, com motivo do 43.º aniversário da revolução de outubro. Depois da revista às tropas, o marechal Rodion Malinowsky, comandante em chefe do exército da URSS subiu à tribuna, ao lado dos dirigentes russos, para pronunciar um discurso no qual lançou uma advertência aos "imperialistas encabeçados pelos Estados Unidos".

ESTADOS UNIDOS

● **WASHINGTON (NC)** — Coleta de Ação de Graças — De 20 a 27 de novembro haverá em todas as paróquias católicas dos Estados Unidos a XII Coleta Anual de Ação de Graças para a obra do Serviço Católico de Auxílio. Os católicos norte-americanos entregam roupas de toda espécie, sapatos e cobertores, que a agência de auxílio envia a numerosos países de acordo com as necessidades mais prementes e os casos de emergência. Nas onze coletas anteriores colheram-se artigos num valor aproximado de 145 milhões de dólares.

CUBA

● **HAVANA** — Comemorações em Havana — Uns cinco mil trabalhadores assistiram no Palácio da Confederação dos trabalhadores cubanos, ao ato organizado para comemorar o quadragésimo terceiro aniversário da revolução soviética, com a assistência dos representantes dos países socialistas, encabeçados pelo embaixador soviético Sérgio Kudriatsev. Fidel Castro não compareceu ao ato.

CONGO

● **LEOPOLDVILLE** — Nova cisão no Congo: Lualaba — Dirigentes Balubas de Katanga, refugiados em Stanleyville, proclamaram a criação da província de "Lualaba", separada de Katanga, que compreende os distritos katangueses de Kamina, Albertville e Kolwezi. Os refugiados balubas atuavam com a aprovação de Antonie Gizenga, braço direito de Lumumba.

TRANSCORRE HOJE O CENTENÁRIO DE NASCIMENTO DE PADEREWSKI

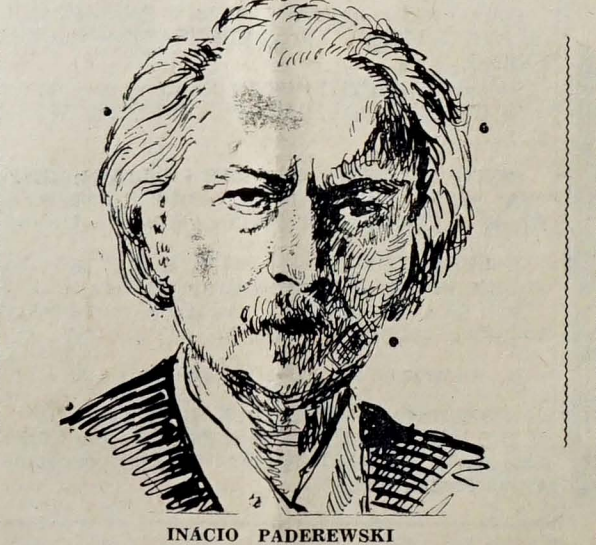
Comemorou-se, no dia 6 de novembro o centenário do nascimento deste famoso pianista, compositor, político e professor honorário de inúmeras universidades europeias e americanas. Reverencia-se, sobretudo, a memória do ardente e incomparável patriota polonês, que utilizou todo o seu talento artístico e político, as suas magníficas relações com todas as instituições norte-americanas e, particularmente, com o Presidente W. Wilson, na restauração da República Polonês, após a 1.ª guerra mundial.

Ignacy Jan Paderewski nasceu no dia 6 de novembro de 1860, na aldeia Kurylowka, localizada no Podole, isto é, a sudeste da Polónia, onde o seu genitor exercia as funções de administrador de extensas propriedades. A mãe, Polizena, embora sobrevivesse poucos anos ao seu nascimento, conseguiu, ainda despertar-lhe o interesse pela música.

Em 1872, matriculou-se no Conservatório de Varsóvia, onde, durante vários anos, não se sobressaiu especialmente entre os seus colegas. 1878 recebeu o almejado diploma, tendo seguido para Viena, onde foi aperfeiçoar-se com o mais famoso pedagogo daquela época, o prof. Teodoro Leszytecki. Somente após árduos estudos e ingêntes sacrifícios materiais, debutou em Viena e Paris, em 1878. Aos trinta anos de idade tornou-se um artista famoso e começou a conquistar as platéias mundiais. Percorreu, no início de sua carreira artística, diversas cidades norte-americanas, onde realizou 117 concertos, tornando-se, então, um dos homens mais populares daquela grande nação norte-americana.

bastante conhecidas as obras: "Concerto para piano, em lá menor", "Fantasia Polonês", "Kraakowiak Fantástico", bem como o famoso minuetto de Paderewski "Thème varié" além de outras obras que mereceram os mais justos aplausos. Frequentemente, tornou-se hóspede da Rai-

Por Edmundo GARDOLINSKI sua supervisão pessoal, todas as obras completas de Chopin. Em Rion Bosson, na Suíça, onde o mestre ficou sua residência, educou diversas pleiades de jovens artistas, entre eles: Henryk Sztopmka, Stanislaw Sepinalski e Witold Malczuzynski, já conhecido da culta platéia porto-alegrense. Em 1939, quando a Polónia foi invadida pelas forças hitleristas, o genial pianista, apesar dos seus 80 anos de idade, não ficou indiferente à sorte cruel da sua Pátria amada. Seguiu novamente para a América, para buscar auxílio, através de suas interpretações geniais. Lamentavelmente, o seu coração amargurado não resistiu às emoções e aos sofrimentos, que sempre caracterizaram e acompanharam os artistas e os verdadeiros patriotas. E, assim deixou de existir no dia 29 de junho de 1941. Hoje, apesar dos vinte anos que nos separam de sua morte, continua viva, entre nós, a lembrança de sua fecunda atividade artística, política e sobretudo filantrópica, pois o mestre Paderewski teve largos gestos em prol da reconstrução de sua pátria, e, também em benefício das crianças pobres e desamparadas. Foi, sem dúvida, um homem extraordinário e digno do respeito das novas gerações. ("Diário de Notícias", 6 de novembro de 1960).



INÁCIO PADEREWSKI

Em 1901, foi apresentada, pela primeira vez, em Dresden, e depois em Luow, Nova York, Filadelfia, Boston, Baltimore, a sua famosa ópera Manru, exaltada e aplaudida pela imprensa especializada do mundo inteiro e pelas mais cultas platéias das principais metrópoles do mundo inteiro. Do mesmo modo obteve estúpido sucesso (1903-1907) a sua notável "Sinfonia em si bemol". São, também, de sua autoria e

nha Victória da Inglaterra, da Rainha Elizabeth, da Bélgica, do próprio presidente dos EE. UU., Sr. Woodrow Wilson. De tal modo soube no momento oportuno, aproveitar estas excelentes relações que o problema da independência da Polónia, passou a figurar em destaque e com prioridade, no famoso Teatro de Versalhes. Em 1935 - 1940, foram recolhidas, redigidas e publicadas, debaixo de

Você Sabia...

- Que o célebre João Pico de La Mirandola, na idade de 18 anos, falava corretamente 12 línguas e retinha até 2.000 palavras desconhecidas que se lhe dissessem; lendo três vezes um livro, retinha-o na memória com fidelidade.
- Que o célebre José Escaliger aprendeu em três semanas a Iliada e a Odisséia, em quatro meses as obras dos poetas gregos.
- Que um camponês do Sudão havia prendido o seu cãozinho, com uma corrente, à uma árvore e se afastara. Quando voltou, meia hora mais tarde, o cão tinha desaparecido, mas no seu lugar estava uma grande serpente. Esta tinha devorado o pobre animal e ficara presa na corrente.
- Que dispondo do verbo "pôr" teremos: a testemunha depõe; o aluno compõe; o químico decompõe; o que discute contrapõe; o deputado propõe; o temerário acusador opõe; o prudente predispõe; o malcriado descompõe; o homem põe; e Deus dispõe.
- Que é visível a um círculo de 20 quilômetros de raio a imagem de N. Senhora de Fátima colocada a 100 metros sobre o nível do mar, em Málaga (Espanha). Pesa 2.500 quilos e mede 12 metros de altura. No granito foram incrustados 3.500 pedaços de espelho que formam a imagem brilhante à luz do sol e da lua, oferecendo impressionante aspecto à distância.

Rir é o melhor Remédio

- CONTA-SE UMA HISTÓRIA
- ...daquele preso que recebeu uma intimação do Tesouro para pagar o imposto de renda com a ameaça de ir para a cadeia.
 - ...daquele menino que num dia de chuva chega tarde à escola e diz à professora: - Eu venho avisar a senhora que não posso vir hoje à aula porque está chovendo.
 - ...daquela mulher que tinha a boca tão pequena que para tomar um comprimido era necessário usar uma calçadeira.
- PASSAGEIRO MEDROSO
- O passageiro deixando o avião, depois de seu primeiro voo:
 - Agradeço sinceramente por estes dois vãos, sr. Comandante.
 - Mas nós fizemos um voo somente — respondeu o comandante.
 - Não senhor! Para mim foram dois: o primeiro e o último...
- DISTRAÇÃO
- Criada: - Patrão, está lá fora um homem com duas pernas de pau, que lhe deseja falar.
 - Patrão: - Dize-lhe que não preciso de nenhuma.